

Polak Paweł Kurczewski wywalał na Mistrzostwach Europy w zapasach w stylu wolnym tytuł wicemistrza w wadze półciężkiej. Zakończył on turniej tytułem z jedną porażką, którą poniósł ze zwycięzcą swojej kategorii — Stottmeisterem (NRD).

Braźowy medal zdobył w finale wagi muszej (do 52 kg) Polak Władysław Stecyk. Przegrał on najpierw na skutek dyskwalifikacji z wicemistrzem olimpijskim z Monachium, A. Hachwierdiewem, ale następnie zdobył się na duży wysiłek pokonując aktualnego wicemistrza świata — Alana (Turcja). W ostatniej, decydującej o medalach walce, Turka wygrał z A. Hachwierdiewem. Nie przeszkodziło to reprezentantowi ZSRR w zdobyciu tytułu mistrzowskiego, ale zepchnęło polskiego zapasnika na trzecią pozycję.

Zbigniew Żedzicki zdobył brązowy medal w wadze koguciej (do 57 kg).

LKS — Lech 3:0 (2:0)

**Słaby mecz
poznajskiej drużyny**

Korespondencja własna

Rozegrane w sobotę na stadionie Łódzkiego Klubu Sportowego w Łodzi spotkanie o mistrzostwo ekstraklasz piłkarskiej pomiędzy gospodarzami i poznajskim Lechem zakończyło się w pełnej zasłużonym zwycięstwem LKS 3:0 (2:0). Bramki zdobyli: Kasalik w 3 min., Bulzacki w 33 min. i Grzywacz w 75 min.

LKS: Tomaszewski, Dziuba, Jachocha, Bulzacki, Polak, Marchewka, Drozdowski, Ostalczyk (od 78 min. Kukiela), Mszycza, Kasalik, Grzywacz.

Lech: Karwecki, Gut, Piotka, Szwed, Barczak, Napierała (od 58 min. Rutkowski), Nowak, Szczesak (od 78 min. Szczepaniak), Szpakowski, Jakóbczak, Wojciechowski.

Spotkanie prowadziła trójka arbitrów z Lublina z sędzią głównym — D. Stecem.

Płata lokata w tabeli ekstraklasz, mówiąca o wysokich umiejętnościach, zakończyła na str. 6

**Porażka
polskich tenisistów**

Po sobotniej grze podwójnej przez kreślone zostały szanse naszych tenisistów awansu do dalszych rozgrywek o Puchar Davisa. Grę podwójną, która — jak zwykle — była kluczowym punktem programu spotkania, wygrali Szwedzi obejmując prowadzenie 2:1. Björn Borg i Ove Bengtsson zwyciężyli bardzo łatwo Wojciecha Fibakę i Jacka Niedzwiedzkiego 6:4, 6:2, 6:4.

W niedzielę Björn Borg pokonał Wojciecha Fibakę 6:4, 6:1, 8:6. Drużyna Szwedów awansowała do następnej rundy rozgrywek pucharowych.

Fibak wygrał w niedzielę pierwszego gema, ale potem został trzykrotnie na aut i w trzecim gemie Szwed objął prowadzenie 2:1. Po chwilowym załamaniu Polak znowu podał się do walki i wyrównał.

**Reprezentacja Polski
na XXVIII WP**

Zarząd Polskiego Związku Kolarskiego ustalił w sobotę skład naszej reprezentacyjnej szóstki na XXVIII Wyścig Pokoju, „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava”, 8 km, na startach berlińskiego prologu wystąpią w białoczerwonych koszulkach: Stanisław Boniecki, Jan Brzeźny, Tadeusz Mytnik, Mieczysław Nowicki, Stanisław Szozda i Ryszard Szurkowski. Debiutować w majorowej imprezie będzie St. Boniecki. Pierwszym rezerwowym zawodnikiem jest Jan Majchrowski, a drugim — Wojciech Matusiak.

W roli trenera polskiego zespołu na trasie Berlin — Praga — Warszawa zadebiutuje Karol Madaj. Oświadczył on dziennikarzom, że wśród 17 drużyn w wyścigowej kolumnie są najgroźniejszą rywali uważa reprezentację ZSRR, Hiszpanię, NRD, CSRS i Włoch. W porównaniu ze składem na ubiegłoroczny WP, zabrakło tym razem miejsca dla mistrza świata Józefa Kowalskiego i Józefa Kaczmarka. Obaj ci zawodnicy w trakcie przygotowań wiosennych mieli kontuzje.

NIEDZIELA CZYNU PARTYJNEGO

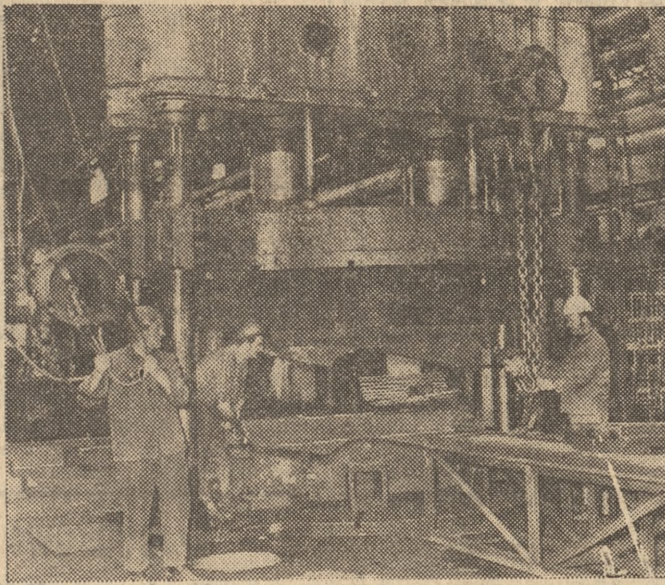
Patriotyczna manifestacja ludzi pracy

Niedziela, 4 maja, była trzecim już dniem ogólnopolskiego czynu partyjnego. W miastach, wsiach i osiedlach, w setkach zakładów przemysłowych stanęła do pracy cała partia, aby raz jeszcze zmanifestować swą wartość i jedność w działaniu, swą gotowość służenia pracą socjalistycznej Ojczyźnie. Czyn przyniósł dodatkową produkcję wielu poszukiwanych artykułów codziennego użytku, kilometrów nowych dróg, wzbogacił osiedla i wsie o nowe obiekty sportowe i ośrodki rekreacji. Jego uczestnicy pracowali zmianą po zmianie przejmując — jak sztafeta — zadania rozpoczęte przez swych poprzedników — aż do całkowitego zakończenia zaplanowanych robót. Choć 4 maja był dniem czynu partii, udział w nim wzięli nie tylko członkowie i kandydaci PZPR. Na miejscu zbiorek stawali się licznie członkowie ZSL i SD, organizacji młodzieżowych i bezpartyjni. Wszyscy, którym bliskie i drogie są sprawy własnego kraju.

Północny odcinek Wisłastrady był jednym z 56 terenów w Warszawie, na których spotkali się przy wspólnej pracy ludzie partii i bezpartyjni.

O godz. 7-ej podjęli pracę przy zakładaniu zieleni na terenie przyszłego ośrodka rekreacyjnego członkowie i zastępcy członków Biura Politycznego, członkowie Sekretariatu

A oto przygotowywanie stanowiska pracy w wydziale W-1 Zakładów Przemysłu Metalowego „H. Cegielski”. Na zdjęciu: mistrz Mieczysław Fajfer (po prawej) oraz Antoni Wojczak, Czesław Rurek i Stanisław Nyga.



W HCP zainaugurowano ogólnopolskie Dni Kultury

W ramach tegorocznych Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy w Zakładach Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu odbyła się ogólnopolska inauguracja „Dni Kultury Wielkich Ośrodków Przemysłowych”. Jest to impreza organizowana w ramach realizacji akcji „Sojusz świata pracy z kulturą i sztuką”.

Delegacja ministerstwa obrony ZSRR przybyła do Polski

Na zaproszenie ministra obrony narodowej, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego 4 bm. przybyła z wizytą do Polski delegacja ministerstwa obrony ZSRR z marszałkiem lotnictwa — Siergiejem Rudenką. W składzie delegacji znajdują się znani z lat wojny dowódcy jednostek Ludowego Wojska Polskiego, wśród nich gen. płk Jerzy Bortolowski.

Radzieccy goście wezmą udział w uroczystościach związanych z 30-leciem zwycięstwa nad faszyzmem.

W niedzielę radziecką delegację przyjął członek Biura Politycznego KC PZPR — minister obrony narodowej, gen. armii — Wojciech Jaruzelski. PAP

oraz pracownicy Komitetu Centralnego PZPR. Był wśród nich I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek.

W lipcu bieżącego roku oddana zostanie do użytku, wybudowana czynnem społecznym warszawiaków, nowa Aleja Sobieskiego. Jest ona fragmentem historycznego traktu starowarszawskiego, wiodącego z Zamku Królewskiego do Wila nowa i dalej — na Czerniaków. O godz. 7-ej rozpoczęli pracę przy przebudowie ważnego od cinka trasy łączącego Stęgny z Wilanowem — członkowie Rady Państwa i jej pracownicy. Wśród nich przewodniczący

Przy ul. Hetmańskiej porządkowali teren członkowie organizacji młodzieżowych z Wildy.

Fot. (2) — H. Kamza

Rady Państwa Henryk Jabłoński.

Przy zakładaniu niezależnych od ruchu kołowego alejek spacerowych na przedłużeniu Wisłastrady w kierunku północnym pracowali wczoraj od godz. 7-ej w czynie partyjnym warszawscy hutnicy. Nie opodal nich — członkowie Prezydium Rządu oraz pracownicy Urzędu Rady Ministrów. Wraz z nimi pracował premier Piotr Jaroszewicz.

W Poznaniu w wielu punktach miasta przystąpiono do porządkowania i zagospodarowania terenów zielonych, ulic, otoczenia zakładów pracy i osiedli mieszkaniowych.

Trasę Hetmańską — na odcinku od ul. Dzierżyńskiego do Warty — objęli w posiadanie mieszkańcy Wildy. Ponad 600 przedstawicieli dzielnicowej instancji partyjnej, organizacji młodzieżowych i społecznych, szkół — pracowało przy zazielenianiu skarp usytuowanych wzdłuż ulicy.

Sprawnie zorganizowano od cinek prac na zachodnim wylocie trasy E-8. Ludzie, wspomagani tutaj specjalistycznymi maszynami, poszerzali i modernizowali jezdnię. Wśród pracujących — przedstawiciele kierownictwa Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu z I sekretarzem KW — Jerzym Zasadą.

Różnobarwny tłum — blisko 2000 — pracował wzdłuż ulicy Murawa. Dowożono ziemię ogrodniczą, przygotowywano teren pod trawniki, siano trawę. Pracowali tutaj przedstawiciele staromiejskiego przemysłu i spółdzielczości, członkowie dzielnicowej instancji

Obrady komitetu „Polska 2000”

W Jabłonnie k/Warszawy zakończyła się 4 bm. trzydniowa sesja komitetu badań i prognoz „Polska 2000” przy prezydium PAN. Tematem jej był rozwój kultury polskiej w perspektywie socjalistycznego systemu wartości.

Wyróżnienia Akademii Nauk

Akademia Nauk ZSRR przyznała złote medale im. Karola Marksa za rok 1975 członkowi Biura Politycznego KC PZPR, sekretarzowi KC, M. Susłowowi oraz — pośmiertnie — J. Duciowski, członkowi Biura Politycznego FPK.

Apel Norodoma Sihanouka

Przywódca Kambodży, książę Norodom Sihanouk zwrócił się z apelem o niezwłoczne przyznanie miejsca w ONZ Królewskiemu Rządowi Jedności Narodowej Kambodży. W opublikowanej w tej sprawie deklaracji, książę Sihanouk protestuje wobec tego, że flaga obalonego reżimu Lon Nola nadal powiewa na gmachu Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku. Szef państwa Kambodży domaga się natychmiastowego zamknięcia wszystkich biur

partyjnej. Jeszcze jeden odcinek w mieście zazielenił się i wypiękniał.

Odwiedziliśmy także Lasak Marceliński. Tutaj pracowała ponad 2-tysięczna rzesza przed stawicieli instytucji i zakładów pracy Grunwaldu. Rezultatem ich czynu było oddanie do użytku prawie trzykilometrowej „ścieżki zdrowia”.

Nie tylko jednak czyny społecznie użyteczne — upiększanie miast, porządkowanie miejsc zamieszkania i pracy — stały się trwałym dorobkiem wczorajszego dnia. Załogi licznych zakładów pracy Poznania stanęły przy maszynach,

by czynnem produkcyjnym wzbogacić gospodarkę krajową.

Na wydziale W-1 (Kuznia) Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski pracowało ponad 100 członków partii oraz młodzieży i bezpartyjnych. Na stanowisku pracy, przy 500-tonowej prasie do wyciskania wyłoczek — rozmawialiśmy z grupą partyjną pod kierunkiem mistrza Mieczysława Fajfera. Na produkowane przez nich części czekały już inne wydziały HCP. Bez tych elementów nie powstanie bowiem żaden silnik. Dokończenie na str. 2

Wielkopolska powitała radzieckich kombatantów

Z okazji 30 rocznicy rozgromienia hitlerowskiego faszyzmu, na zaproszenie rządu PRL oraz Zarządu Głównego TPPR przybyła do Polski 198-osobowa grupa kombatantów radzieckiej wojny ojczyźnianej. Wczoraj Wielkopolska powitała 13-osobową grupę, która zapozna się z życiem naszego regionu.

W skład grupy wchodził przez wodniczący pik Misak Sarkisjan, płk Gawrił Bierdnikow, Bohater Związku Radzieckiego — sierżant Nsyr Bajtursunow, ppłk Piotr Boczek, kapr. Michaił Bielski, ppłk Wasilij Bogosławski, Bohater Związku Radzieckiego kpt. Władimir Bułat, płk Iwan Issakow, gen. Andrzej Karłaszew, Bohater Związku Radzieckiego płk Iwan Fajterjew, ppłk Nikołaj Mikolajus, sierżant, Arutun Mkrutczian, kpt. Siemion Bagdisarian.

Po serdecznym powitaniu na granicy Wielkopolski w Kłodawie radzieccy kombatanci złożyli hołd pomordowanym w obozie straceń w Chełmnie nad Nerem.

W Poznaniu gości witali

przedstawiciele władz politycznych, z sekretarzem KW PZPR, przewodniczącym ZW TPPR Bogdanem Gawrońskim, władz administracyjnych, z wicewójewodą Romualdem Zysnarskim, ludowego Wojska Polskiego z zastępcą dowódcy Wojsk Lotniczych do spraw politycznych gen. bryg. Ludwikiem Sobierajem, kombatanci wielkopolscy z prezesem Zarządu Okręgu ZBoWiD w Poznaniu Marianem Jakubowiczem, młodzieży Wielkopolski z przewodniczącym Rady Wojewódzkiej FSZMP Józefem Scibiszem na czele. Obecny był również konsul generalny ZSRR w Poznaniu Nikołaj Talyzin. Dzisiaj goście zapoznawali się będą z osiągnięciami naszego miasta. (jk)

przy ONZ, zajmowanych dotychczas przez przedstawicieli byłego reżimu.

K. Waldheim w Szwajcarii

Sekretarz gen. ONZ K. Waldheim po zakończeniu wiedeńskich rozmów w sprawie Cypru przybył w niedzielę do Genewy. W poniedziałek weźmie on udział w uroczystości otwarcia w tym mieście pierwszej międzynarodowej konferencji

Przemówienie McGoverna

Dla 90 proc. ewakuowanych południowych Wietnamczyków byłoby lepiej, gdyby wrócili do ojczyzny — oświadczył senator G. McGovern w przemówieniu wygłoszonym na uniwersytecie w Illinois. McGovern powiedział, że tym, którzy zdecydowali się na powrót, nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Eksplozja w Jerozolimie

W niedzielę, we wczesnych godzinach rannych, w jednym z domów dzielnicy mieszkaniowej Jerozolimy, wybuchła bomba zegarowa, umieszczona w skrynce na bezpieczniku. Ranila ona 4 osoby oraz spowodowała pożar, który ugasiła straż ogniowa.

Wybuch w ośrodku nuklearnym

W sobotę po południu na terenie francuskiego ośrodka nuklearnego w Fessenheim (departament Haut-Rhin) eksplodowały dwie bomby podłożone przez nieznaną sprawcę. Wybuch nie spowodował ofiar w ludziach. Nie znana jest też na razie wysokość strat.

krótko

ferencji zwołanej w celu omówienia wyników dotychczasowej realizacji układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej.

Rozmowy Ponomariow — Arafat

Zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, B. Ponomariow przeprowadził w niedzielę rozmowy z przewodniczącym komitetu wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny, J. Arafatem, który przebywa w Związku Radzieckim z przyjeżdżającą wizytą na czele delegacji OWP. Roz

Stabilizacja życia w Wietnamie Południowym

Życie w południowym Wietnamie powraca szybko do normy. Wznowiło już swoją działalność międzynarodowe lotnisko sajońskie. Tan Son Nhat. W dniu 2 maja wylądował na nim pierwszy samolot ze znakami rozpoznawczymi Republiki Wietnamu Południowego.

Szybko wznawiają swoją produkcję główne zakłady przemysłowe w Sajgonie. Na swych

Manifestacja w Mauthausen

W hołdzie ofiarom hitlerowskich kaźni

W przededniu 30 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem, teren b. hitlerowskiego obozu zagłady w Mauthausen stał się miejscem wielkiego spotkania przedstawicieli narodów Europy. W niedzielę 4 bm. na wielkim cmentarzysku reprezentanci 20 narodów europejskich oraz delegacji z krajów zamorskich oddali hołd ofiarom obozu i wszystkich hitlerowskich kaźni, uczcili pamięć tych, którzy zginęli w walce z hitlerowskim najeźdźcą. Uroczystości odbyły się również na terenie kilkudziesięciu byłych obozów Mauthausen i stanowią jeden z głównych elementów obchodów 30-lecia wyzwolenia Austrii.

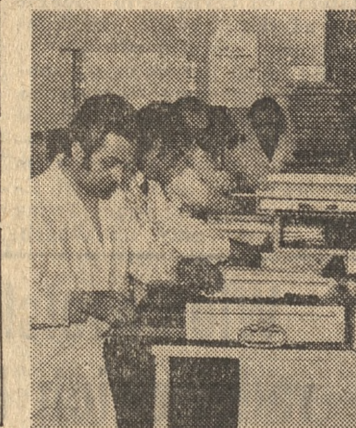
Na centralnej, międzynarodowej manifestacji w centrum byłego obozu Mauthausen przemówienie wygłosił prezydent republiki Austrii — dr Rudolf Kirchschlaeger.

Drugą centralną uroczystością obchodów 30-lecia wyzwolenia było odsłonięcie polskiej tablicy pamiątkowej na terenie obozu, którego dokonał m.in. Janusz Wieczorek. Tablica ta upamiętnia męczenników, którzy zginęli w Mauthausen i jego podobozach. Na wielkiej manifestacji, która odbyła się z okazji odsłonięcia tablicy przemówienie wygłosił m.in. Janusz Wieczorek. (PAP)

normalnych zmianach pracują już m. in. robotnicy jednej z największych fabryk włókienniczych, produkującej w ciągu miesiąca 2 mln metrów tkanin i zaopatrującej w półfabrykaty inne fabryki włókiennicze Wietnamu Południowego.

Agencja prasowa „Wyzwolenie” poinformowała, że kilkadziesiąt jednostek sajońskiej marynarki wojennej, które w momencie upadku starej administracji znajdowały się na morzu, powróciło do portów południowowietnamskich. Zgodnie z ustalonym porządkiem, tysiące marynarzy floty sajońskiej, w tym ponad 1,5 tysiąca oficerów, zarejestrowało się w placówkach rewolucyjnych władz wojskowych i zdało w nienaruszonym stanie uzbrojenie, oprzyrządowanie, okryty i środki dewizowe. Po załatwieniu tych formalności zostali oni zwolnieni do swoich domów.

Sajońska rozgłosiła radiowa „Wyzwolenie” zakomunikowała o utworzeniu wojskowego komitetu administracyjnego Sajgon-Gia Dinh. W skład tymczasowego organu władz rewolucyjnych wchodzi przedstawiciele wojska oraz osoby cywilne. (PAP)



Patriotyczna manifestacja ludzi pracy

Dokończenie ze str. 1

nik, żadna lokomotywa. Przed budynkiem W-1, hasło, nie wyrażające komentarza: „Lepsza



W Zakładach „Pomet” na Nowym Mieście uczestniczyli w czynie partyjnym żołnierze Garnizonu Poznańskiego, którzy pomagali przy budowie nowej hali obróbki mechanicznej.

przyszłość Polski wykuwamy na każdym stanowisku pracy”.

Odwiedziliśmy także Zakłady Rowerowe „Predom-Romet”. W Wydziale Produkcji Piast do godz. 10 wyprodukowano 1500 spośród 2000 planowanych piast. Równocześnie trwała ponadplanowa produkcja części zamiennych. Grupę członków partii wspomagali również i tutaj bezpartyjni o-

Czyn partyjny w Zakładach Metalurgicznych „Pomet” realizowany był zarówno w sferze produkcji, jak i prac związanych z bieżącymi zadaniami inwestycyjnymi oraz porządkowaniem tzw. małej architektury na terenie przedsiębiorstwa i w jego najbliższym otoczeniu. Rezultatem czynu produkcyjnego, który podjęły wszystkie wydziały „Pometu”, łącznie ze służbami: remontowo-energetyczną, transportową i magazynową (1692 osoby) — są dodatkowe tony odlewów stalowych, części taboru kolejowego oraz odlewów ze stopów aluminium. W czynie społecznym wykonano m. in. prace niwelacyjne w nowym Zakładzie Mechanicznym i w jego otoczeniu, prace betoniarne i malarskie, zagospodarowano również teren przy Odlewni Żeliwa i starej stołówce oraz uporządkowano i wyprofilowano rowy przy ul. Krafcowej. Łącznie — w czynie społecznym i produkcyjnym w „Pomecie” — wzięło udział 2470 osób. Pomoc swoją zaoferowali także żołnierze LWP oraz pracownicy Politechniki Poznańskiej.

W Gnieźnie i powiecie do czynu przystąpiło ponad 13 000 osób, członków PZPR, bezpartyjnych oraz członków bratnich stronnictw politycznych. Pracowały niektóre gnieźnieńskie zakłady produkcyjne. Wielkopolskie Zakłady Obuwnicze wyprodukowały 3000 par butów, ZPO „Polanex” — 4 000 fartuchów lekarskich.

W Kaliszu ogólnopartyjny czyn przebiegał pod znakiem dalszego podnoszenia estetyki miasta i powiatu.

Ogólna wartość czynu produkcyjnego w Kaliszu wyniosła ok. 6 milionów zł. Dzięki ofiarnej postawie kaliskiej klasy robotniczej, partyjnych i bezpartyjnych, na rynek krajowy trafi dodatkowo znaczna ilość poszukiwanych wyrobów.

W Koninie od wczesnych godzin porannych na wielu obiektach komunalnych, na stadionie, ulicach i skwerach pracowali członkowie konińskiej organizacji partyjnej. Najliczniejsze grupy pracowały przy budowie miejskiego amfiteatru, wśród nich górniczy, hutniczy, energetyczny, działacze organizacji społecznych i młodzieżowych. Sami górniczy konińscy zrealizowali czyn wartości ponad 300 000 złotych.

W Lesznie i powiecie stanęło do czynu partyjnego ponad 10 000 osób. Na wsi leszczyńskiej pracowano przy naprawie dróg i porządkowaniu terenu.

Wartość czynu produkcyjnego leszczyńskich zakładów wyniosła 3 700 000 zł.

W Ostrowie i powiecie pracowało 9 000 członków PZPR, którym pomagało ponad 2 000 bezpartyjnych, drugie tyle młodzieży, członkowie ZSL i SD. Ponad 300 ludzi stanęło do czynu produkcyjnego. Dzięki temu „Wielofab” wyprodukował dodatkowe elementy betonu do budowy trasy E-8, browar — 20 000 butelek piwa, Zakłady Mięsne w Skalmierzycach — 5 ton konserw.

W Pile skoncentrowano prace m. in. przy ul. Bohaterów Stalingradu, gdzie ponad 2-tysięczna grupa członków i kandydatów PZPR porządkowała teren nowego parku. W lewobrzeżnej Pile, 500 osób wykonywało prace przy ul. Śniadeckich.

Nie sposób w jednej relacji wymienić wszystkich, którzy dali wczoraj dowód swej obywatelskiej postawy i społecz-

nego zaangażowania. Wielu, jak na przykład lekarze, pracowało na swych stanowiskach pracy. Inni, jak na przykład emeryci, pracą społecznie użyteczną manifestowali swą więź z zakładami pracy, w których przepracowali nieomal lat. Wysiłek wszystkich — co godzi się szczególnie podkreślić — ujęty został w prze-myślane, sprawne ramy organizacyjne. Tym większy więc jego rezultat. Wszakże nie tylko o wartości wymierne w złotychkach tu chodzi. Wczo-



Na Grunwaldzie — u zbiegu ulic Świerczewskiego i Bułgarskiej powstało wczoraj piękne alpinarium. Przy jego zakładaniu pracowali m. in. nauczyciele szkół tej dzielnicy (na zdjęciu).

rajszy czyn społeczny był dowodnym wyrazem spójności szeregów partyjnych, wykazał również — jak wiele, idąc za przykładem partii, zdziałać możemy wspólnie dla kraju i dla siebie. I to jest jego trwały walor ideowo-wychowawczy.

Zakończenie pierwszej tury rozmów w Wiedniu

W Wiedniu zakończyły się rozmowy w sprawie Cypru, które w ciągu 6 dni prowadzili przywódcy Greków i Turków cypryjskich, Glafkos Klemidis i Rauf Denktas, w obecności sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima.

Zasadniczym tematem rozmów był problem uchodźców — Greków cypryjskich oraz sprawa otwarcia międzynarodowego portu lotniczego w Nikozji. Udało się osiągnąć dwa porozumienia, a mianowicie, że 5 czerwca spotkają się ponownie w Wiedniu, aby kontynuować rozmowy i że odbudowę lotniska w Nikozji przeprowadzi ONZ. (PAP)

Szacunkowe wyniki wyborów w Nadrenii Północnej — Westfalii

Przed godziną 20.00 obie stacje telewizji zachodniemieńskiej ARD i ZDF przekazały szacunkowe dane dotyczące Nadrenii Północnej-Westfalii. Zgodnie z obliczeniami komputera ARD, nad Ruhrą i Renem partie koalicji rządzącej SPD i FDP uzyskały wyraźną przewagę ponad 4 proc. w stosunku do CDU.

Tak więc CDU — zgodnie z tymi obliczeniami — otrzymała 47,8 proc. głosów, SPD — 44,5 proc. głosów, a FDP — 6,5 proc. głosów. Tym samym podzielił miejsce w landtagu duesseldorskim byłby następujący: CDU — 97 i FDP — 13.

Komputery drugiej telewizji zachodniemieńskiej, ZDF, sugerowały również zwycięstwo partii koalicji rządzącej SPD i FDP, które łącznie, według tych obliczeń, powinny zdobyć 51,4 proc. głosów. Odszetek głosów zdobytych przez poszczególne partie przedstawiały się jak następuje: SPD — 44,6 proc.; CDU — 47,8 proc.; FDP — 6,8 proc., a podział mandatów w landtagu będzie następujący: SPD — 90; CDU — 96; FDP — 14.

Dane dotyczące innych partii i ugrupowań politycznych w Nadrenii Północnej — Westfalii i Saarze nie są dotychczas znane. (PAP)

Protest NRD

Prowokacyjny lot samolotu RFN

Jak informuje agencja ADN, ministerstwo spraw zagranicznych NRD wystosowało do władz brytyjskich zdecydowany protest przeciw naruszeniu przez samolot RFN przestrzeni powietrznej kraju w rejonie Meiningen. Załoga samolotu nie usłuchała kilkakrotnych wezwań do lądowania i prowokacyjnie kontynuowała lot. Władze NRD domagały się od rządu brytyjskiego podjęcia niezbędnych kroków, by w przyszłości wykluczyć tego rodzaju przypadki. (PAP)

Dla ponad 200 000 osób

Dzisiaj początek egzaminów dojrzałości

5 maja w całym kraju rozpoczynają się egzaminy dojrzałości. Przystępuje do nich ok. 200 tys. osób. Po raz pierwszy w tym samym terminie składają je będą absolwenci dziennej liceów ogólnokształcących i zawodowych oraz rocznych i wieczorowych.

W poniedziałek odbywa się egzamin pisemny z języka polskiego. We wszystkich szkołach rozpoczyna się on o godz. 8.00 rano. Absolwenci szkół dla dorosłych składają egzamin w godzinach popołudniowych. Tematy ustalone zostały przez kuratoria dla podległych im szkół.

Po raz pierwszy, w czasie tegorocznych matur, młodzież ma dostęp do słowników, encyklopedii, materiałów źródłowych, tekstów literackich itp. Sa one wyłożone na stołach w salach egzaminacyjnych. Młodzież może z nich swobodnie korzystać, sprawdzić fakty, cytaty itp. gdy zawiedzie pamięć.

Po egzaminie z języka polskiego — jeden dzień przerwy. 7 bm. następnym egzaminem pisemnym z matematyki. (PAP)

Sztandar dla czarnkowskich zakładów

10 lat mają Zakłady Płyt Pileńskich w Czarnkowie. Załoga tego przedsiębiorstwa zajęła I miejsce we wspólnym w zjednoczeniu przemysłu drzewnego. Z tej okazji w minioną sobotę czarnkowskie zakłady otrzymały Sztandar Przechodni Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego oraz Zrządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego.

W czasie akademii — na którą przybył wiceminister leśnictwa i przemysłu drzewnego Janusz Walewski — wręczono odznaczenia państwowe najbardziej zasłużonym członkom załogi. (tt)

XI Harcerski Alert rozpoczęty

5 bm. specjalny rozkaz naczelnika ZHP wezwał całą młodzież harcerską do udziału w XI Alercie ZHP — „Kierunek zwycięstwo”. Protektorat nad tym głównym przedsięwzięciem harcerstwa w roku obchodów 30 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem objął prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz. Z okazji ogłoszenia alertu premier skierował list do wszystkich jego uczestników.

Alert — tradycyjną formę mobilizacji wszystkich członków Związku Harcerstwa Polskiego — poświęcono w tym roku ludziom, których walka i praca legła u podstaw Polski Ludowej, przyczyniła się do rozwoju naszej ojczyzny.

Dni Alertu — szczególnie aktywności młodzieży harcerskiej — wypełni wiele różnorodnych, wychowujących i kształcących zadań. Na zbiorach, w czasie spotkań z bohaterami wojny i pokojowej pracy, młodzież uczyć się będzie jak lepiej, sprawniej i mądrzej wywiązywać się z obowiązków uczniowskich i harcerskich, jak przygotować się do pracy dla dobra ojczyzny.

W dniach harcerskiego alertu przesyła 2 mln członków ZHP weźmie udział w czynach społecznych na terenie swoich szkół, osiedli mieszkaniowych, wsi. Będą one częścią wspólnej powszechnej pracy całej

młodzieży zrzeszonej w Federacji SZMP, pracy, którą młode pokolenie powita VII Zjazd partii.

W związku z rozpoczęciem XI Alertu ZHP — „Kierunek zwycięstwo” prezes rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz skierował list do wszystkich zuchów, harcerzy i instruktorów ZHP.

Specjalny rozkaz naczelnika Związku Harcerstwa Polskiego ogłaszający XI Alert ZHP pod hasłem „Kierunek zwycięstwo” stwierdza, że jest on głównym przedsięwzięciem harcerstwa w obchodach 30 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem.

Rozkaz wzywa wszystkich harcerzy, aby zdobywali i pogłębiali wiedzę o wspólnej walce żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej w latach II wojny światowej.

Alertowy czyn — stwierdza rozkaz — podjęty w szkole, osiedlu, na wsi, stanie się cennym i godnym wkładem zuchów, harcerzy i instruktorów do wspólnej pracy wszystkich członków Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej, jaką powitała VII Zjazd partii. (PAP)

Niedzielną czyn pracowników „Goplany” polegał m. in. na pakowaniu gotowych wyrobów. Na zdjęciu: grupa pracowników administracyjnych w pakowni. Fot. (3) — H. Kamza

raz młodzież. Ogółem, na 315 pracowników „Rometu”, którzy stanęli do czynu produkcyjnego, 251 — to członkowie partii. Poza Wydziałem Produkcji Piast — pracowały też inne wydziały, a także narzędziowcy i remontowcy oraz personel administracyjny, który zatrudniony był przy znakowaniu dróg dojazdowych.

Rezultatem czynu produkcyjnego 300-osobowej grupy załogi „Goplany” — będą dodatkowe ilości słodczy przeznaczone na rynek krajowy. W Wydziale Produkcji Czekolady ruch panował jak w dzień powszedni. Do godz. 10 wyprodukowano około 1 tony czekolady, 1 tony kuwerty, a automat zawiązał właśnie pięćsetny kilogram wiśni w czekoladzie.

Telefony donoszą

● Jazda z nadmierną szybkością była przyczyną wypadku na ul. Dąbrowskiego w Poznaniu. Samochód marki „Trabant”, kierowany przez E. K. zjechał na skraj toru, na lewą stronę jezdni, gdzie wpadł na drzewo, a następnie odbiwszy się, na tramwaj linii „7”. Tym razem skończyło się na lekkich obrażeniach kierowcy.

● Na ul. Dzierżyńskiego w Poznaniu, w pobliżu stadionu Lecha, została potrącona przez samochód Helena M. Stwierdzono u niej złamanie nogi i inne ciężkie obrażenia. (b)

LOGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i rozproszonymi chmurami. Temperatura maksymalna od 10 do 14 st. tylko na krótkich wzniesieniach do 20 st. Wiatry umiarkowane i dość silne, z kierunków północnych.

Dziś: serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Sękowski, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 657-18 Sekretariat redakcji naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział miejsc 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17 50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) od czytelników indywidualnych w kraju przyjmujących urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Instytucje zamawiające prenumeratę w PUPiK RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Indeks nr 35029/35028

Nadwyżki wciąż straszą

O bok doraźnych wyników w postaci ponownego włączenia do obiegu pro dukcyjnego tysięcy ton materiałów, zalegających magazyny oraz setek różnych maszyn i urządzeń, ubiegłoroczny przegląd zapasów spełnił jeszcze dwa inne cele. Stał się praktyczną szkołą edukacji ekonomicznej załóg oraz okazją do różnych systemowych usprawnień w dziedzinie gospodarki materiałowej.

O zagospodarowywaniu ujaw nionych w przeglądzie na te renie Wielkopolski nadwyżek — wartość 953 milionów złotych — już pisaliśmy. Stara my się też informować o tym, co się robi w terenie dla peł nego zdyskontowania rezulta tów tego przeglądu.

Ostatnio zajmował się tym na swym plenarnym posiedze niu Komitet Dzielnicowy PZPR na Starym Mieście w Poznaniu. W tamtejszych przed siębiorstwach przemysłowych i budowlanych ujawniono zbed ne materiały i surowce war tości 169 mln zł oraz zapasy nadmierne o wartości nomi nalnej 70 mln zł.

Komitet chciał wiedzieć, co się z tymi materiałami dzieje. Okazało się, że do końca roku tylko dyrekcja Wielkopolskie go Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych potrafiła w ca łości upłynnić nadwyżki ma teriałów i maszyn. Kilka in nych zakładów, jak np. oba wielkie poznańskie przedsię biorstwa budownictwa przem yowego nr 1 i nr 2, Zakłady Rowerowe, Zakłady Rymar skie i inne zdołały upłynnić 80—85 procent zbednych za pasów. Lecz w skali całej dzie lniczy zdołano pozbyć się do końca roku zaledwie 34 pro cent ujawnionych podczas przeglądu nadwyżek.

Stwierdzono, że przedsiębior stwa budowlane Starego Mi asta nie znajdują nabywców ponieważ bardzo często, są to materiały nietypowe. Nie chcą ich przyjmować nawet wyspe cjalizowane placówki BOMIS-u. Z podobnymi trudnościami bo rykały się spółdzielnie pracy, które zgłosiły do upłynnienia

dość szeroki asortyment, lecz w drobnych ilościach: materia ły, części zamiennych, opa kowań i różnych detali.

Sygnalizowano też potrzebę znacznie większych przecen niecho dliwych towarów posiadanych przez poszczególne przedsię biorstwa handlowe. Niestety, władze tych przedsiębiorstw nie wyrażały na to zgody, częściowo zrobiły to dopiero w I kwartale br. Szczególnie trudna sytuacja w upłynnia niu zbednych zapasów wystę puje nadal w „Argedzie” i w branży chemicznej.

W przemyśle aż 73 procent zgłoszonych w toku przeglądu materiałów zbednych zakłady zagospodarowały we własnym zakresie. Na plenium podkre ślano, iż nie jest to zjawisko pozytywne. Świadczy bowiem o wciąż kiepskim rozpoznaniu własnych potrzeb produkcyj nych. Poza tym, upłynnianie zbednych zapasów przez ich sprzedaż innym zakładom da je więcej gwarancji, że mate riały te znowu nie utkną gdzieś w magazynach.

Inaczej rzecz się ma z ma teriałami pełnowartościowymi zgromadzonymi w nadmier nych ilościach. Zakłady powin ny je zagospodarowywać we własnym zakresie, rezygnując jednak odpowiednio z części zamówień na te materiały.

Wiele przedsiębiorstw tak właśnie zrobiło. Np. spółdziel nie pracy Starego Miasta zre zygnowały z przydziału ma teriałów rozdzielanych cen tralnie na kwotę równą 97,4 proc. wartości ujawnionych u siebie podczas przeglądu zapa sów nadmiernych, a przedsię biorstwa handlowe — zrezyg nowały — z 41,2 proc. war tości swoich zapasów określa nych jako nadmierne. Jednak przemysł Starego Miasta zre zygnował tylko z 24,6 procent zamówień, a budownictwo — z 13,8 procent. To zmusza do refleksji.

Osobną sprawą jest zagospo darowanie ujawnionych pod czas przeglądu zbednych ma szyn i urządzeń. W dzielniczy miały one wartość 33 mln zł — najwięcej było ich w prze myśle, najmniej w spółdziel

niach pracy. Do końca ubr. zdołano sprzedać maszyny i urządzenia wartości 11,6 mln zł (35 procent oferowanych). Stosunkowo szybko pozbywa ją się zbednych maszyn przed siębiorstwa budowlane i han dlowe. Najwolniej — prze myśl. To także skłania do refleksji.

Stosunkowo niski stopień upłynniania zbednych maszyn i urządzeń w przemyśle, szcze gólnie w drobnym, tłumaczy się dużymi trudnościami w znalezieniu nabywców na te maszyny. Najczęściej bowiem są one już tak stare i wyeks ploataowane, że nie opłaca się przeznaczać je gdzie indziej do produkcji. Natomiast po kutujący u nas jeszcze biedniaki zwyczaj zachowywania starych maszyn, „bo a nuż jeszcze mogą się kiedyś przy dać”, nie pozwala na ich zło mowanie i odesłanie do hut.

Nie ma natomiast żadnych problemów ze zbytem maszyn stosunkowo nowych. Świad czy to, że popyt na maszyny wciąż jeszcze nie jest zaspoko jony. Ubiegłoroczny prze gląd wiele w tej dziedzinie pomógł. Dziesiątki takich nie starych maszyn przemieszczo no tam, gdzie są bardziej przy datne. To tylko w jednej dzie lniczy. W skali kraju dzięki przeglądowi przemieszczono tysiące maszyn.

Niewymiernym w złotych kach lecz niezwykle warto ściowym zjawiskiem wyrosłym na gruncie przeglądu stanu za pasów materiałów i maszyn, jest wzrost zainteresowania załóg sposobami zużywania materiałów i eksploataowania maszyn. Dawniej zdarzało się, że robotnik przechodził obok nie zabezpieczonego materia łu lub nieczywanej maszyny i nie reagował. Teraz takie fak ty są rzadkością. Nie ma chy ba zebrania w fabrykach, że by pracownicy tych spraw nie poruszali.

Jest to zjawisko niezwykle cenne. I tylko od dyrekcji oraz od organizacji społecz nych działających w fabrykach zależy, by ten widoczny wzrost troski o nasze wspólne dobro ciągle podsycać, pielęgnować i zamieniać w trwały sposób myślenia i działania.

PIOTR CHOJNACKI

Poznańskie osiedla mieszkaniowe

Wieżowce przy ul. Palacza stanowią pierwszy zespół bu dynków 11-kondygnacyjnych stawianych w tym rejonie przez Spółdzielnię Mieszkanio wą „Grunwald”. Wtopione w architekturę niskiej zabudowy okolicznych domków jednorod zinnnych zapewniają ich mie szkańcom maksymalną ilość przestrzeni i świeżego powie trza. Dodatkowy walor sta nowi bogactwo zieleni i kwia tów, stwarzające swoisty mi kroklimat tego rejonu.

Na zdjęciu: jeden z trzech wieżowców usytuowanych przy ul. Wolskiej, w rejonie ul. Palacza. (za)

Fot. — H. Kamza



Sto dwadzieścia tygodni, jakie upłynęły od po wołania gmin — to jesz cze na pewno nie jubileusz. Reforma władz terenowych na wsi, w małych miastach i osie dlach objęła pośrednio połowę ludności kraju, trudno więc byłoby przecenić jej znaczenie i nie docenić dorobku. Bo też zebrało się już sporo doświad czeń potwierdzających, że in stytucja ta całkowicie zdała egzamin w praktyce.

W ciągu tych przeszło dwóch lat istnienia gmin, pracy ich naczelników, funkcjonowania urzędów gminy i działalności gminnych rad narodowych sy stematycznie były wykonywa ne zadania postawione przed tym szczeblem władzy tereno wej. Rolnictwo otrzymało moż liwość uzyskania odpowied niej bazy usługowej. Poprawi ła się organizacja służby rol nej. Zbiorcze szkoły gminne stanowią kolejny krok na przód w stronę podniesienia poziomu nauczania na wsi. Nowe układy organizacyjne handlu wiejskiego i spółdziel czości oszczędnościowo-poży czkowej poprawiły zaopatrzenie ludności. Wyposażony w nowe kompetencje urząd i jego ka dra wyraźnie zbliżyły się do obywatela.

Gmina rzeczywiście zyskała na znaczeniu, otrzymując wię cej uprawnień i możliwości de cydowania o sprawach swoich obywateli. Ze stu dwudziestu kompetencji zdecentralizowa-

Więcej uprawnień i możliwości

Trzeci rok w gminach

nych spora część trafiała do gmin; poprawiło to w znacz nym stopniu tempo załatwia nia spraw obywateli, wzmo cniło autorytet naczelnika. Rolnik traci dziś mniej niż kiedykolwiek czasu na załat wianie spraw w urzędzie, a większość interesantów załat wianych jest niezwłocznie.

Rośnie prestiż i znacze nie gminy również dzięki co raz większym kwalifikacjom naczelników i pracowników urzędu. Wiąże się to ściśle z coraz większą samodzielnością gmin, koniecznością podejmowa nia samodzielnego decyzji, rozwijaniem aktywności i po dejmowaniem różnego rodza ju inicjatyw. W ubiegłym roku z przeszło trzydziestu tysięcy zatrudnionych w urzędach gmin pracowników — 71,1 proc. miało średnie wykształ cenie i 23,6 proc. — mniej niż średnie. Co dwudziesty pra cownik gminy ma dyplom wyż szej uczelni.

O zaczeniu gminy zadecy dowały również szerokie, sta le powiększane uprawnienia

naczelnika; kieruje on urzę dem gminy, służbą rolną, koordynuje działalność nie podporządkowanych gminnej radzie przedsiębiorstw, zakła dów i spółdzielni. Mówiąc ogólnie naczelnik realizuje w gminie zadania państwowe, wy nikające ze społeczno-gospo darczego planu rozwoju kraju i gminy, a tym samym zada nia lokalne mające na celu zaspokojenie potrzeb miesz kańców. W sumie wykaz pod stawowych zadań i uprawnień naczelnika gminy zawiera blisko czterysta pozycji.

Przykładem skuteczności no wych rozwiązań są uprawnie nia naczelnika gminy w sfe rze koordynacji procesu inwestycyjnego. Jak się okazało, różnorodne, niekiedy wręcz drobne nakłady inwestycyjne można łączyć w taki spo sób, by tworzyły fundusz pozwalający na rozwiazywa nie istotnych dla mieszkań ców spraw komunalnych, ko munikacyjnych, socjalnych. Inicjatywy naczelników prze ciwdziałające rozpraszaniu fu dzuszy poszczególnych inwesto rów, przyniosły prawdziwą zwykłą autorytetu urzędu i ożywienie czynów społecznych.

Koordinacja — to przecież jeden z elementów wyraźnego wzrostu rangi tego podstawo wego ogniwa administracji państwowej. Efekty ekono micznej samodzielności no wych gmin mają za podstawę dostatek środków finanso wych zawartych w budżecie, opartym w przeważającej czę ści na dochodach własnych. Budżet przeciętnej gminy — to już około ośmiu milio nów złotych rocznie — wyda nych na rolnictwo, cele oświa towe, kulturalne, socjalne.

Reforma gminna miała na celu usprawnienie kierowania rolnictwem dzięki przybli żeniu władzy do obywatela. Wyniki w produkcji rolnej świadczą, że cel został osiągnięty. Co się zaś tyczy metody, to wyraźny spadek skarg i odwołań — o połowę — w nie których okręgach w stosunku do stanu przed reformy — tak że potwierdza wykonanie za mierzeń.

„Społeczność wsi i małych miast wiąże z reformą wiele nadziei i oczekiwań” — oświad czył premier Piotr Jaroszewicz w listopadzie 1972 r. podczas sejmowej debaty poświęconej reformie. Spełniło się już wiele tych nadziei. Gminne rady narodowe stały się rzeczywistą władzą, a na czelnik — prawdziwym admi nistratorem gminnego obsza ru. Ale przecież doskonalenie, unowocześnianie państwa i je go organów administracyj nych jest procesem ciągłym, a więc także i sposób działa nia gmin można jeszcze ulep szyć, zachowując dotychczasowy kierunek zmian — zbliża nie władzy do obywatela.

DANUTA MARKIEWICZ

STRONA

GŁOS — 5 V 1975

3

Państwo zapewne po dzielają mój pogląd, że Irena Dziedzic reklamować nie trzeba, bo Irena Dziedzic reklamuje się dostatecznie sama. Gdy by kiedyś zabrakło Ireny Dziedzic w telewizji — co natychmiast odpukajmy! — wówczas powstałaby pu stka w ręce nie do zniesie nia. Irena Dziedzic spełnia taką samą rolę na sre brnym ekranie, jak Robert Gadocha na lewym skrzy dle. Ta przemiana osób w instytucje — rzecz tak bar dzo przecież znamienita dla czasów obecnych — spra wia, że nie bardzo wiemy z kim faktycznie mamy za szczyt. Na przykład z Ire ną Dziedzic w telewizji, czy z telewizją Ireny Dzie dzic.

Zapewne z tą świadomo ścią Irena Dziedzic zdecy do wała się wykonać ruch na stępny, kiedy wielce emo cjonalnym i dramatycznym apelem rozpoczęła monto wanie swojej armii zbawie nia przyrody. Na razie apel ograniczał się do braci dziennikarskiej. Ten apel byłby na pewno trafiony, gdyby nie drobny szczegół, a mianowicie, że dziennika rzy ucale nie trzeba na wracać na miłość do przy rody. Dziennikarze kocha ją przyrodę, jak chyba nikt inny łącznie z przedwo jennymi harcerzami. W ro ku 1969 właśnie dziennika rze z paru tygodników za łożyli Klub Prasowy „Kraj obrazy”. W swojej deklara cji ideowej wyłożyli credo nawet z bardzo grubej ru ry. Mogliśmy w tym osobi wym okumencie przeczy tać, że „zagrożeniem dla ludzkości staje się nie tyl ko wojna, lecz również, co brzmi jak paradoks, poko

jowy postęp świata”. Dalej — po uciążliwym na maszt sztandaru U Thanta — au torzy mówili i o degradacji naturalnego środowiska, i o konsekwencjach; rozsze rzaniu się chorób najokrut niejszych — nowotworo wych, chorób serca i chorób psychicznych.

Twórcy klubu prasowe go „Krajobrazy” wybrali sobie za patrona znanego wędkarza — Jerzego Putra menta, który w specjalnym wywiadzie pokropił wodą sceptyczną całą inicjatywę i kategorycznie oświadczył „nie wróćcie nam łatwego życia”. Tenże Jerzy Putra ment skarżył się na swoją

pierwszym wypadku — pod zakład przemysłowy. W dru gim — pod osiedle mieszka niowe. Irena Dziedzic do maga się godzenia tego ognia z wodą. Interesów jednych z interesami inny mi. Pozornie wszystko jest możliwe i w takie pozory z całą kobiecą natężono ścią wierzy Irena Dziedzic. Ja też bym wierzył siedząc z tamtej strony ekranu i w dodatku mając na swoich usługach parę milionów te lewizorów. Na razie — za nim przystąpię do armii Ire ny Dziedzic — poczekam, zobaczę, czy w wyniku tej interwencji zaprzestaną wy cinać las pod zakład prze

stanowisku. Są to dwie ab solutnie różne miłości. Ta pierwsza jest szlachetna, platoniczna i przypomina miłość do ludzkości u ogóle i do człowieka w szczególe. Człowiek, który kocha ludz kość nie musi koniecznie kochać żonę albo dzieci. Znałe są wypadki, że ludzie kochający ludzkość rozwo dzą się, odchodzą do in nych. Dlatego walka o ochronę przyrody jest tak skomplikowana i nietatwa. Ta walka o ochronę przy rody toczy się nie z kim in nym tylko z miłośnikami przyrody, z jej adoratorami. Spotkałem już takiego jednego. Z mocy swoich

Niedawno „Życie Warsza wy” rozpętało wielką kam panie pod hasłem „Chronić las przed leśnikami”. Ska dał z wycięciem drzew na historycznym szlaku królew skim wzdłuż szosy Wilanow skiej w Warszawie, nie mniejszy skandal z wybeto nowaniem stawów w Ła zienkach, też dają do myśle nia. Ci, którzy kazali wy ciąć drzewa na szlaku kró lewskim — drzewa pamię tające orszak króla Jana i Marysieńki — nie tylko szermowali troską o bezpie czeństwo na tej drodze, ale zrobili wszystko, by udo wodnić nieuleczalną choro bę tych drzew.

Z takimi miłośnikami nikt nie jest w stanie wy grać. Obawiam się — na wet dziennikarze, bo dzien nikarze nie są jedynymi w Polsce stróżami interesu spo łecznego. Inni wielbicieli przyrody mają bowiem de cyzje, kompetencje, pieczę cie, urzędowe pisma. Ich topór posiada zawsze pod kładkę interesu społeczne go. Dlatego Jerzego Putra menta można z powodze niem nazwać prorokiem ca łego ruchu ochrony przyro dy i obawiam się, że nie pomoże tu sama Irena Dzie dzic ze swoją telewizją. Bo najgorsze w tym całym am barasie jest to, że wszyscy jesteśmy absolutnie „ZA”, że wszyscy jesteśmy jedno myślni i dalibyśmy się za śmierć jednego drzewa po kroić na talarki. Z taką gi gantyczną masą miłośników przyrody tej batalii nie wy gramy — nawet na czele z Ireną Dziedzic. Po prostu nie widać urogów, wróg jest przecież miłośnikiem...

TUTEJSZY

prosto z mostu

Armia Ireny Dziedzic

beznadziejną walkę z pe nącą mleczarnią zatrzuwają cą rzekę serwatką, a kiedy przystąpił do obrony Kazi mierz przed zakusami pu ławskich Azotów, otrzymał nawet upomnienie od... pa ryskiej gazety „Le Monde”. I „Krajobrazy” przystąpiły do pisania, rzekłbym, do kampanii, która miała wstrząsnąć sumieniami. Dziś z ruchu pozostały po pioły, z deklaracji załącznik do epoki, chociaż przyro da niewątpliwie znajduje priorytet w redakcjach — przynajmniej w mojej.

Teraz do akcji wkracza Irena Dziedzic, demonstru jąc w audycji telewizyjnej „Panorama” dwa przykla dy gilotynowania drzew. W

mysłowy i sad pod osiedle mieszkaniowe. Przystaną — dołączyć. Nie przystaną — nie dołączyć. Podobnie, jak Jerzy Putrament przed sze ściu laty, mam do takiej akcji sceptyczny stosunek, chociaż kocham przyrodę i chociaż przyroda leży mi na sercu. Bo proszę państwa ruch ochrony przyrody nie zaczął się od Raportu U Thanta, ani od powołania klubu „Krajobrazy”. Ruch ten zaczął się w Polsce, a nazwisko profesora Walere go Goetla na zawsze pozos tanie przed innymi. Wy chowujemy się w miłości do przyrody parę dziesiąt ków lat, ale co innego ko chać przyrodę w ogóle, a co innego kochać przyrodę na

kompetencji wydał decyzję o wycięciu całego kilometra drzew wzdłuż drogi, a sam po pracy, prywatnie upra wiał orodek, pieścił każdy kwiatek. Wydawało mi się, że to człowiek nienormal ny, pomyłony. Lecz ten człowiek kochał przyrodę po prostu swoją własną, a nie ogólną, społeczną. Tę ogólną, społeczną skazał jed nym podpisem na zgilo tynowanie, a mocą swojej decyzji katowi dał topór do ręki. Kiedy przyszło do wy miany poglądów, powie dział: proszę, niech pan po patrzy, czy można mnie oskarżać o nienawiść do przyrody, musiałem wyciąć, tego wymagał interes spo łeczny.

Wielki sukces kiermaszu książki

Tłumy poznaniaków ścignął wczoraj na pl. Mickiewicza w Poznaniu kolejny kiermasz książek. Organizatorzy kiermaszu — „DOM KSIĄŻKI” i „GŁOS WIELKOPOLSKI” mogą mówić o wielkim sukcesie.

W czasie trzech kiermaszy wczoraj (30. IV, 1. V. i 4. V.) sprzedano około 600 tys. książek. To rekord dotychczasowych kiermaszy. Zastęga w tym także współorganizatorów poznaniańskiego kiermaszu — 27 oficyn wydawniczych, a wśród nich m. in. Wydawnictwa Poznańskiego. Na swoich stoiskach oferowały one szereg atrakcyjnych pozycji książkowych.

Obiegali przez swoich wielbicieli byli też pisarze dedykujący książki (wczoraj na kiermaszu podpisywało swe dzieła 16 pisarzy).

Jak informuje „Dom Książki”, szczególnym popytem cieszyły się na kiermaszu książki Bogusława Koguta, Janusza Przymanowskiego, Czesława Michniaka, Stanisława Barańczaka oraz książka „Jeżdżąc samochodem «Fiat 126p»” Macieja Klimeckiego. Z książek autorów obcych bestsellerem była pięknie wydana przez „Czytelnika” (wydanie III) Ala na Bullocka „Hitler — studium tyranii”. Obiegane było też stoisko wydawnictwa radzieckiego „Międzynarodowa Kniha” z albumami malarskimi i książkami dla dzieci. (bran)

Sygnaliści czytelników

● Mamy w Poznaniu Giełdę Samochodową, motocykli, nawet psów, a do tej pory nikt nie pomyślał o giełdzie rowerów, którą przyjęlibyśmy na pewno z dużym zadowoleniem.

● W Suchym Lesie przy ul. Obornickiej jest piekarnia, przed którą gromadzi się ścieki z pobliskiego szamba. Aby wejść do piekarni, trzeba przebrnąć przez cuchnące bajoro — pisze Czytelnik.

● Od dłuższego czasu bezskutecznie poszukuję w sklepach rowerów białych — sygnalizuje Czytelnik.

● Przed blokiem nr 12 i sąsiadującymi z nim blokami na Osiedlu Przyjaźni zrobiono trawnik. Nie założono wokół barierki. Wykorzystali to usterkę mieszkańcy, którzy bezkarnie deptali trawę, a gdzieś urządzili, sobie na trawnikach boisko do gry w piłkę.

● Mieszkańcom z ul. Kołłątaja (Świerczewo) podłączono w marcu br. do mieszkań przewody gazowe. Nie długo cieszyli się mieszkańcy z maszyn gazowych, gdyż przy korzystaniu z dwóch palników „wysiadła” reduktory. Mieszkańcy telefonują wtedy do pogotowia, ekipa ponownie przyjeżdża, włącza reduktory i... znów maszynki gazowe, się nie palą.

● W budynku przy ul. Kanałowej 3/4 brak przy drzwiach wejściowych samozamknięcia. Lokatorzy z parteru narzekają na trzaski i hałasy.

● Przy ul. Dojazd 30 na budynku, w którym mieszczą się Zakłady Motoryzacyjne, umieszczono zegar, który od miesiąca nie chodzi.

● Od trzech tygodni nie jest oświetlony narożnik ul. Mińskiej i Nowowiejskiej.

● Brak w sklepach prądnic do rowerów (tzw. dynamo) sygnalizuje Czytelnik.

● Mieszkańcy ulicy Jesiennej dziękują za umycie lamp ulicznych. Jest teraz — piszą oni — jaśniej i weselej.

● Dyrekcja „Polmozytu” wyjaśnia, że nie otrzymała do tej pory ze Spółdzielni Mieszkaniowej Winogrody na Osiedlu Przyjaźni obiecanych zastępczych lokali, w którym miał się mieścić sklep z częściami zamiennymi do motocykli i importu.

● Dzielnicy Rejon Dróg i Zieleni — Grunwald informuje, że naprawił jeźdźców na ul. Górczej przy przejeździe kolejowym.

Spotkanie kombatantów z młodzieżą

W sobotę w Sali Tradycji Wielkopolskiego Ruchu Młodzieżowego odbyło się spotkanie Prezydium Zarządu Okręgu ZBoWiD z Zarządem Wojewódzkiego ZMS. Spotkanie zorganizowane z okazji Dnia Zwycięstwa poświęcone było omówieniu głównych kierunków pracy organizacji kombatantów z młodzieżą, przekazywania jej postępowych i rewolucyjnych tradycji narodu polskiego.

Podczas spotkania wojewódzkiej organizacji kombatantów wręczono odznakę „Za Zasługi dla Wielkopolskiej Organizacji ZMS”. Wydawnictwo Poznańskie przekazało Zarządowi Okręgu ZBoWiD komplet książek i broszur związanych z walkami narodowymi i społecznymi narodu polskiego. Obecni na spotkaniu przedstawili również nowo otwartą wystawę „Satyra antywojenna”. Jej ekspozycja pochodzi ze zbiorów Andrzeja Kupczyka. (jk)

Dla uczczenia Zwycięstwa

Koncert „Pro Sinfoniki”

Z okazji 30 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem w auli UAM odbyła się manifestacja muzyczna zespołów „Pro Sinfoniki” (opieka reżyserska — Roman Korziński). W czasie imprezy, Grand Prix „Pro Sinfoniki” za rok 1975 wręcono prof. Florianowi Dąbrowskiemu i Marii Boreńko. Ogłoszono także wyniki VI Międzynarodowego Turnieju Muzycznego „Festiwal Instrumentów”; I miejsce w turnieju za jego XI LO z Poznania.

„Czy znasz Węgry — kraj przyjaciół” Losowanie nagród wśród 6.243 uczestników konkursu

Tegoroczny konkurs „Czy znasz Węgry — kraj przyjaciół?” organizowany przez Instytut Kultury Węgierskiej w Warszawie, Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Węgierskiej, Klub Międzynarodowej Prasy i Książki w Poznaniu oraz Redakcję „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” cieszył się dużym zainteresowaniem czytelników. Świadczy o tym liczba 6.243 czytelników, którzy nadesłali odpowiedzi konkursowe. Prawie wszystkie były prawidłowe.

Cheć zadośćuczynić obowiązkom organizatorów podajemy prawidłowe odpowiedzi: obszar Węgierskiej Republiki Ludowej wynosi 93 tys. km kw., Węgry liczą 10,5 mln mieszkańców. Rząd Tymczasowy powstał w 1944 r. w Debreczynie. Reformę rolną przeprowadzono w 1945 roku, a do sektora socjalistycznego należy 97 proc. ziemi ornej. Budapeszt został stolicą Węgier w 1873 r. Język węgierski należy do grupy ugrofińskiej. Bella Bartok i Ferenc Liszt są kompozytorami. KISZ, to Związek Komunistycznej Młodzieży Węgierskiej, Zakłady „Csepel” zatrudniają ponad 40 000 osób. Organ KC WSPR to „Nepszabadsag”, a „Ganz-Mawag”, to elektrowozy. Mostów i wiaduktów kolejowych jest w Budapeszcie 8. Bogactwem narodowym Węgier są boksyty. Katedra filologii węgierskiej istnieje na Uniwersytecie Warszawskim.

Wczoraj w Klubie MPiK odbyło się zakończenie konkursu połączone z publicznym losowaniem nagród. W imprezie uczestniczyli przedstawiciele Instytutu Kultury Węgierskiej: Dyrektor Instytutu Mieczysław Wewiorski i sekretarz Instytutu Istvan Krasztel. Miłą oprawę artystyczną imprezy stworzyli: Kameralny Zespół Poznański Chóru Chłopińskiego pod dyktando Wojciecha Krollopa oraz pianista Tomasz Walczak. Młodym artystom oraz ich kierownikowi organizatorzy składają serdeczne podziękowanie za ich społeczny wkład w dzieło zacieśniania przyjaźni między naszymi narodami.

Pierwszą nagrodę — wyjazd na Węgry — wylosowała Jadwiga Pietrzykowska z Poznania, ul. Powstańców Wielkopolskich 6. Następne nagrody zdobyli: Barbara Kawalkiewicz z Wrześni — pudełko lu-

dowe; Aleksandra Moroz z Poznania i Aleksandra Szmłowska Wronki — albumy kolorowe „Budapeszt”; Krzysztof Szymkowiak z Poznania — album reprodukcji malarstwa węgierskiego; Ewa Krojnicka — Poznań, Regia Bońska, Poznań, Jadwiga Kalinowska — Komorniki, Halina Śpiewak — Poznań, Józefa Serwatka — Leszno — płyty gramofonowe; Krystyna Korzeniowska Odra — komplet serwetek; Bogusław Przybył — Poznań i Janina Grycz Śmigiel — bukłak. Elżbieta Gładyszak z Poznania, Franciszek Roszyk z Poznania, Danuta Pióciennik z Poznania — dzbanki ludowe, Władysław Hampel z Wrześni — poduszka ludowa i Adam Borowczak z Poznania — torba haftowana.

Czytelnicy z Poznania proszeni są o odebranie nagród w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki, ul. Ratajczaka 39; zamiejscowym nagrody prześlemy pocztą. (jk)

Chór UAM odleciał do Irlandii

Chór akademicki UAM pod dyr. doc. Stanisława Kulczyńskiego odleciał wczoraj przez Warszawę i Londyn do Irlandii. Zespół, jak już informowaliśmy, weźmie udział w Międzynarodowym Festiwalu Chóralnym w Coork, a także wystąpi z 5 koncertami.

W programie, jaki zaprezentuje studencki zespół, znajdują się zarówno utwory muzyczne dawnej, jak i współczesnej polskiej i kompozytorów obcych.

Powrót chóru do Poznania nastąpi 15 bm. (wig)

Studenci PWSSP w Galerii Nowej

Już po raz drugi pod auspicjami Koła Naukowego PWSSP organizowana jest w Galerii Nowej w Poznaniu wystawa prac studentów Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu. W wystawie, której otwarcie w Galerii Nowej, ul. Dąbrowskiego 5, nastąpi dzisiaj o godz. 19. weźmie udział 15 młodych malarzy, rzeźbiarzy i grafików. Jak pisał w katalogu wystawy opiekun koła, artysta malarz Jan Świątek, dla młodych twórców „kilkuletni pobyt w uczelni nie oznacza jedynie studiowania, ale stanowi inicjację i przygotowanie do Wielkiej Przygody Twórczej”. (x)

tu się sprzedaje

Mniejszy niż zazwyczaj ruch zanotowaliśmy wczoraj na GIEŁDZIE SAMOCHODOWEJ przy ul. Bema w Poznaniu. Także pośród oglądających wystawione tu na sprzedaż — najczęściej rodzimej produkcji — samochody, niewielu było chętnych do zawarcia transakcji.

Kilka ubiegłorocznych „Fiatów 125p” 1500 w cenie po 160, 182, 187 i 190 tysięcy złotych. Dużo tańsze, przy tym jednak i starsze modele. 1300 oferowano za 115 tysięcy (rocznik 1969), 135 (1972) oraz 140 tysięcy złotych (1973). Natomiast „Fiat 127p” z 1974 roku kosztował 178 tysięcy, a 126p — w granicach 100 tysięcy złotych. Nie zabrakło też nowych Fiatów MR-75. Wszystkie wyprodukowane w bieżącym roku, ale ceny wysokie: 195, 200, 203 i 210 tysięcy złotych.

Najtańszą „Syrę” oferowano za 25 tysięcy (1960), zaś najdroższą za 85 tysięcy złotych. Pozostałe z lat 1970—1973 od 45 do 69 tysięcy.

Sporo było „Warsaw”, stał też ceny zróżnicowane. Rocznik 1961 — 37 tysięcy, 1963 — 40, 1970 — 72 i 1972 — 78 tysięcy złotych.

Wśród „Wartburgów” przeważały starsze modele, za które żądano m. in. 45, 53, 57 i 60 tysięcy złotych. Nowsze natomiast odpowiednio droższe, przeciętnie o 55 tysięcy.

Właściciel „Skody S 100 L” z 1973 roku żądał 147 tysięcy, „1000 MB” z 1967 — 55, zaś „Octavii” (1960) — 37 tysięcy złotych.

Dużym zainteresowaniem cieszył się „Fiat 128” sport coupé — rocznik 1972, cena 265 tysięcy złotych.

Wystawiono też na sprzedaż kilkanaście motocykli: „Gazella” (1971) — 7.500 złotych, „Peugeot” (1968) — 8.500, WSK (1974) — 13 tysięcy, „Lambretta” (1970) — 12 tysięcy złotych.

Wiele osób postulowało wczoraj uruchomienie na giełdzie samochodowej niewielkiego choćby bufetu, czy stoiska z napojami chłodzącymi i przekąskami. Sądzą, że warto, aby rozpatrzyła tę propozycję poznańska gastronomia.

INFORMACJA EXTRA: Najwięcej kontrowersji i zastrzeżeń budziła cena „Trabanta” z 1975 roku, wynosząca 110 tysięcy złotych. (pik)

RYNEK ŁAZARSKI. Tym razem rynek odwiedziliśmy nie jak zwykle w godzinach rannych, ale — aby zobaczyć — mogą kupić kobiety pracujące po wyjściu z zakładów i instytucji — po południu. Przyznać trzeba, że wybór był nie mniejszy niż normalnie.

Ze świeżych warzyw kupić było można szpinak — 12 zł za kilogram, młoda cebulka 4—5 zł pęczek, sałatę zależnie od wielkości główek po 3—8 zł, podobnie młoda kalarepka. Były też rzodkiewki po 5 zł pęczek, koperek, pietruszka, szczypiorek. Na straganach zaczynają pojawiać się pomidory, i aby ich cena nie odstraszała od kupna wycenia się nie kilograma a deka. Za 10 dek większych pomidorów płaci się 10 zł, za mniejszych po 8.

Tyle z nowalijek. Ze starych warzyw marchew po 12 zł za kilo, ziemniaki 3—4, kwaszona kapusta niezmiennie 8 zł za kilogram, włoszczyzna w pęczkach 6—7 zł.

Najwięcej jednak na Łazarskim Rynku oferowano kwiatów. Wspaniałe wiosenne bukiety pojawiały się na wielu straganach. Były narcyze (2 zł za sztukę) tulipany (3—5), żonkille, gerbery, goździki (10—12) i róże (20—35). Można też było kupić małe wiosenne bukieciki szafirków, pachnących laków, pierwiosnków zwanych też kluczykami, kaczekoców. Sprzedawcy rynkowi dostosowali się też do pory w której na balkonach, rabatkach i cmentarzach sadi się kwiaty. Było więc na straganach sporo różnokolorowych bratków po 2.50—3 złote za sadzonkę, stokrotek (4 zł), turków, pelargonii po 25 zł, także słomianek, niezapominajek i wiele innych jedno- i wielorocznych, których nazw zapamiętać nie sposób. Nie zabrakło też i innych sadzonek warzywnych. Były pomidory po 5 zł za sztukę, pory, selery, kalarepa, kapusta, sałata.

INFORMACJA EXTRA: Wszystkie drobne „sadzonki”, czyli „flance” sprzedaje się na rynku na „mendle”, a pomysły, że niektórzy ten termin uważają za wymarły. (len)

tu się kupuje

DYŻURY

SZPITAL: internia, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Walicki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49.

Pogotowie Ratunkowe dla m. Poznania, ul. Chełmowskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania i porady lekarskie — tel. 63-735; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiego Stowarzyszenia Zdrówia (ul. Marcinkowskiego 21) — tel. 989 g. 7—22.

Telefon zaufania — 988 czynny całą dobę (dyżuruje lekarz psychiatra).

Porady prawne z zakresu służby zdrowia, spraw rentowych i prawa rodzinnego — tel. 980.

Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248). Tel. 993 g. 9—21 (w nocy nagłe wypadki).

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140, Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starolecka 18, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Takty i minuty; 8.05 U przyjaciół — Nauka i technika w krajach socjalistycznych; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Przeboje na instrumentach; 9.05 Dla kl. I—II (język polski); „Kolorowe listy”; 9.30 Słynne radzieckie zespoły ludowe; 10.05 Tańce z różnych epok; 10.30 „Ostatnie lato” — fragm.; 10.40 Jazz; 11 „Górnik” — eksport muzyczny; 11.15 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Refleksje; 11.30 Opole na muzycznej antenie; 12.25 Opole na muzycznej antenie; 12.40 Koncert żywych; 13 Śpiewa Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”; 13.30 Estrada młodych; 14 Z cyklu: „Więść tańczy i śpiewa”; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Muzyczne nowości z Hawany; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Mały koncert. symf.; 15.35 Zespół Rozrywkowy Rozł. Katowickiej; 16.10 Propozycje do „Listy przebojów”; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Alert — Naczelnik ZHP do harcerzy; 16.40 Mel. dużego ekranu; 17 Radiokurier; 17.20 Twórcy czeskiej pieśni; 17.40 Mistrzowie syntetyzatorów; 18 Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje z Interstudnia; 19.15 Gwiazdy polskich estrad; 19.45 Rytm, rynek, reklama; 20 Naukowcy — rolnikom; 20.15 Płytoleka; 20.35 Przeboje Festiwalu „Bratysława 75”; 21 „Czy znasz swoje prawo?” — Kodeks Pracy — nrlopo wypoczynkowy; 21.15 „Scena i film”; 21.40 Gra Ork. Burta Racharacha; 22.15 Muz. ludowa Wschodu — Tybet; 22.30 Propozn

Dyrekcja Medycznego Studium Zawodowego
Wydział Pielęgniarstwa w Poznaniu,
ul. Mostowa 6, telefon 599-20 i 596-25

zawiadamia, że przyjmuje do dnia 1 czerwca br.

ZGŁOSZENIA KANDYDATEK

na rok szkolny rozpoczynający się 1 września 1975 r.
Nauka w Studium jest bezpłatna i trwa 2 lata.
Możliwość uzyskania stypendium żywieniowego,
a dla zamiejscowych mieszkanie w Domu Słuchacza.

Warunki przyjęcia: matura lub ukończenie szkoły średniej, dobry
stan zdrowia, wiek 17-35 lat. Do podania należy dołączyć świa-
dectwo dojrzałości lub świadectwo ukończenia szkoły średniej.
1909-K1

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE „JUBILER”

wydzierżawi względnie zakupi

OBIĘKT UŻYTKOWY

wolny, na terenie miasta Poznania
o powierzchni 200 do 1.000 m².

Oferty prosimy kierować do działu admi-
nistracyjnego — Poznań, plac Wolności 3,
telefon 529-81.

2989-K1

P.P. „POLCARGO” Rzeczoznawstwo i Kontrola Ładunków

ZATRUDNI W CHARAKTERZE
RZECZOZNAWCÓW

na warunkach umowy-zlecenia,

FACHOWCÓW RÓŻNEJ SPECJALNOŚCI BRANŻY DRZEWNEJ

Wymagany staż pracy w danej specjalności:

— przy studiach wyższych — 5 lat
— przy wykształceniu średnim — 8 lat

Miejsce zamieszkania obojętne. W per-
spektywie możliwość przejścia na etat.

Oferty przyjmuje i bliższych wyjaśnień
udziela: P.P. „Polcargo” — Biuro w Kra-
kowie, ul. Sławkowska 13/15, tel. 203-69.
693-K2

Praca Nauka

Kulturalna pania do pro-
wadzenia domu dla 4 osób
od zaraz — Poznań, Druż-
backiej 7 m. 8, w godzinach
13-18. 12277g

Fryzjerka przyjmie, posa-
da stała. Poznań, Woźna 9.
10091g

Fryzjerka potrzebna.
Dzierżyńskiego 98. 8915g

Potrzebna gospośnia na pro-
bostwo wiejskie bez in-
wentarza. Probstowo Kono-
jad, pow. Kościan. 8030g

Przyjmę mechanika samo-
chodowego na bardzo do-
brych warunkach. Dzie-
wińska 58. 8742g

Fotograf lub fotografkę
pełnić zatrudnienie, praca
stała. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dla 11618g.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
30 kwietnia 1975 roku zginął śmiercią tragiczną
nasz ceniony działacz, zawodnik i serdeczny
kolega

mgr inż.

ZYGMUNT CHEŁSTOWSKI

Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współ-
czucia składają

ZARZĄD

Automobilklubu Wielkopolskiego
469-K3

Dnia 2 maja 1975 r. zmarł kochany mąż, brat,
szwagier i wujek, śp.

STANISŁAW CZYŻYKOWSKI

muzyk

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 13.05
na cmentarzu junikowskim.

Strapiona

żona z rodziną

Ul. Kilińskiego 6 m. 14. 12261g

Dnia 2 maja 1975 r. zmarł w wieku 58
lat, nasz drogi, nieodżałowanej pamięci brat,
szwagier, wujek i siostrzeniec

WITOLD GABRYEL

mgr chemii

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 maja
1975 r. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Czerwonej Armii 77.

Dnia 27 kwietnia 1975 r. zmarła

LEOKADIA ERNST-SZELAĞ

były nasz długoletni, ofiarny pracownik.
Rodzinie Zmarłej wyraży serdecznego współ-
czucia składają:

Rada Zakładowa ZZPSZ
Podstawowa Organizacja Partynia — Dyrekcja
Zespołu Opieki Zdrowotnej w Śremie
474-K3

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH w Poznaniu, ul. Danielaka 2 (Górczyn)

PRZYJMUJE ZAPISY ABSOLWENTÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

do klasy I — Zasadniczej Szkoły Budowlanej
na rok szkolny 1975/76

DO NAUKI W ZAWODACH:

- monter instalacji budowlanych (instalacje wody, ka-
nalizacji, centralnego ogrzewania, gazu) — nauka trwa
2 lata,
- monter instalacji wentylacji i klimatyzacji — nauka
trwa 2 lata.

W OKRESIE NAUKI UCZEŃ OTRZYMUJE

wynagrodzenie miesięczne:

- monter instalacji budowlanych:
w klasie pierwszej do lat 16 — 250,— zł
w klasie pierwszej powyżej lat 16 — 360,— zł
w klasie drugiej — 480,— zł
- monter instalacji wentylacji — klimatyzacji:
w klasie pierwszej do lat 16 — 250,— zł
w klasie pierwszej powyżej lat 16 — 520,— zł
w klasie drugiej — 600,— zł

Uczniowie klas drugich mogą otrzymać premię do
25 proc. miesięcznego wynagrodzenia.

PONADTO UCZEŃ OTRZYMUJE:

- zamiejscowy — bezpłatne zakwaterowanie,
— bezpłatne codzienne posiłki regeneracyjne,
— bezpłatną odzież roboczą i obuwie ochronne,
— bezpłatne ubranie wyjściowe, kurtkę ortalionową,
koszulę,
- płatny urlop — zgodnie z obowiązującymi w tym za-
kresie przepisami.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończony 15 rok życia,
- ukończona 8-letnia szkoła podstawowa,
- świadectwo lekarskie o przydatności do zawodu,
- zgoda rodziców na podjęcie nauki.

Po ukończeniu nauki absolwenta szkoły przyzakładowej
nie obowiązują staż pracy. Absolwent zostaje zatrudniony
na dobrych warunkach płacowych — ma zapewnioną moż-
liwość kontynuowania nauki w technikum budowlanym.
Ponadto przedsiębiorstwo zapewnia pomoc finansową
w utrzymaniu mieszkania spółdzielczego.

Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje
Dział Zatrudnienia i Plac Poznańskiego Przedsiębiorstwa
Instalacji Przemysłowych, Poznań-Górczyn, ul. Danielaka 2
(pierwsza ulica w prawo za wiaduktem) — telefon 610-41.
2172-K1

Sprzedam tokarnię rewol-
werową Cegielskiego RH
32 w bardzo dobrym sta-
nie, oraz spawarkę zagra-
niczną wirlonową wyso-
kiej klasy od 40 do 500
Amp. Szokalski, Gorzów
Wlkp., Puszkina 47, tel.
24-03. 9479g

Sprzedam wózek głęboki.
Rolna 44 m. 7. 10018g

Sprzedam stół okragły roz-
ciągny, 4 krzesła, szafę
4-drzwiową. Poznań, Mar-
celińska 66B m. 9. 10044g

Sprzedam akordeon i fro-
terkę. Tel. 640-67. 10061g

Sprzedam motocykl Jawa.
Tel. 590-50. 10034g

Sprzedam skuter Lambret-
ta 150 Ld. Jędrzej Woź-
niak, Leszno, Rynek 37,
tel. 48-89. 450p

Szafę — segment Kowal-
skich, sprzedam. Sosno-
wa 2, piętro. 8664gpr

Sprzedam przyczepę cią-
gnikową, Syrena 105. Ka-
czor, Szczytniki Czarnie-
jewskie, pow. Gniezno. 459p

Ciągnik C 355, przyczepę,
plug, kombajn zbożowy
Vistula po kapitalnym re-
moncie, dwie jałowki na
ocieleń — sprzedam.
Wojciech Kaczmarski
— Kolonia Tychowo 58,
Stargard Szczeciński. 467p

Sprzedam wózek inwa-
lidzki, wahadłowy. Adres:
Zabikowo, Północna 8.
9460g

Sprzedam tokarnię rewol-
werową Cegielskiego RH
32 w bardzo dobrym sta-
nie, oraz spawarkę zagra-
niczną wirlonową wyso-
kiej klasy od 40 do 500
Amp. Szokalski, Gorzów
Wlkp., Puszkina 47, tel.
24-03. 9479g

Sprzedam wózek głęboki.
Rolna 44 m. 7. 10018g

Sprzedam stół okragły roz-
ciągny, 4 krzesła, szafę
4-drzwiową. Poznań, Mar-
celińska 66B m. 9. 10044g

Sprzedam akordeon i fro-
terkę. Tel. 640-67. 10061g

Sprzedam motocykl Jawa.
Tel. 590-50. 10034g

Sprzedam skuter Lambret-
ta 150 Ld. Jędrzej Woź-
niak, Leszno, Rynek 37,
tel. 48-89. 450p

Szafę — segment Kowal-
skich, sprzedam. Sosno-
wa 2, piętro. 8664gpr

Sprzedam przyczepę cią-
gnikową, Syrena 105. Ka-
czor, Szczytniki Czarnie-
jewskie, pow. Gniezno. 459p

Ciągnik C 355, przyczepę,
plug, kombajn zbożowy
Vistula po kapitalnym re-
moncie, dwie jałowki na
ocieleń — sprzedam.
Wojciech Kaczmarski
— Kolonia Tychowo 58,
Stargard Szczeciński. 467p

Sprzedam wózek inwa-
lidzki, wahadłowy. Adres:
Zabikowo, Północna 8.
9460g

Sprzedam tokarnię rewol-
werową Cegielskiego RH
32 w bardzo dobrym sta-
nie, oraz spawarkę zagra-
niczną wirlonową wyso-
kiej klasy od 40 do 500
Amp. Szokalski, Gorzów
Wlkp., Puszkina 47, tel.
24-03. 9479g

Sprzedam wózek głęboki.
Rolna 44 m. 7. 10018g

Sprzedam stół okragły roz-
ciągny, 4 krzesła, szafę
4-drzwiową. Poznań, Mar-
celińska 66B m. 9. 10044g

Sprzedam akordeon i fro-
terkę. Tel. 640-67. 10061g

Sprzedam motocykl Jawa.
Tel. 590-50. 10034g

Sprzedam skuter Lambret-
ta 150 Ld. Jędrzej Woź-
niak, Leszno, Rynek 37,
tel. 48-89. 450p

Szafę — segment Kowal-
skich, sprzedam. Sosno-
wa 2, piętro. 8664gpr

Sprzedam przyczepę cią-
gnikową, Syrena 105. Ka-
czor, Szczytniki Czarnie-
jewskie, pow. Gniezno. 459p

Ciągnik C 355, przyczepę,
plug, kombajn zbożowy
Vistula po kapitalnym re-
moncie, dwie jałowki na
ocieleń — sprzedam.
Wojciech Kaczmarski
— Kolonia Tychowo 58,
Stargard Szczeciński. 467p

Sprzedam wózek inwa-
lidzki, wahadłowy. Adres:
Zabikowo, Północna 8.
9460g

Sprzedam tokarnię rewol-
werową Cegielskiego RH
32 w bardzo dobrym sta-
nie, oraz spawarkę zagra-
niczną wirlonową wyso-
kiej klasy od 40 do 500
Amp. Szokalski, Gorzów
Wlkp., Puszkina 47, tel.
24-03. 9479g

Sprzedam wózek głęboki.
Rolna 44 m. 7. 10018g

Sprzedam stół okragły roz-
ciągny, 4 krzesła, szafę
4-drzwiową. Poznań, Mar-
celińska 66B m. 9. 10044g

Sprzedam akordeon i fro-
terkę. Tel. 640-67. 10061g

Sprzedam motocykl Jawa.
Tel. 590-50. 10034g

Sprzedam skuter Lambret-
ta 150 Ld. Jędrzej Woź-
niak, Leszno, Rynek 37,
tel. 48-89. 450p

Szafę — segment Kowal-
skich, sprzedam. Sosno-
wa 2, piętro. 8664gpr

Sprzedam przyczepę cią-
gnikową, Syrena 105. Ka-
czor, Szczytniki Czarnie-
jewskie, pow. Gniezno. 459p

Ciągnik C 355, przyczepę,
plug, kombajn zbożowy
Vistula po kapitalnym re-
moncie, dwie jałowki na
ocieleń — sprzedam.
Wojciech Kaczmarski
— Kolonia Tychowo 58,
Stargard Szczeciński. 467p

Sprzedam wózek inwa-
lidzki, wahadłowy. Adres:
Zabikowo, Północna 8.
9460g

Sprzedam tokarnię rewol-
werową Cegielskiego RH
32 w bardzo dobrym sta-
nie, oraz spawarkę zagra-
niczną wirlonową wyso-
kiej klasy od 40 do 500
Amp. Szokalski, Gorzów
Wlkp., Puszkina 47, tel.
24-03. 9479g

Sprzedam wózek głęboki.
Rolna 44 m. 7. 10018g

Sprzedam stół okragły roz-
ciągny, 4 krzesła, szafę
4-drzwiową. Poznań, Mar-
celińska 66B m. 9. 10044g

Sprzedam akordeon i fro-
terkę. Tel. 640-67. 10061g

Sprzedam motocykl Jawa.
Tel. 590-50. 10034g

Sprzedam skuter Lambret-
ta 150 Ld. Jędrzej Woź-
niak, Leszno, Rynek 37,
tel. 48-89. 450p

Szafę — segment Kowal-
skich, sprzedam. Sosno-
wa 2, piętro. 8664gpr

Sprzedam przyczepę cią-
gnikową, Syrena 105. Ka-
czor, Szczytniki Czarnie-
jewskie, pow. Gniezno. 459p

Ciągnik C 355, przyczepę,
plug, kombajn zbożowy
Vistula po kapitalnym re-
moncie, dwie jałowki na
ocieleń — sprzedam.
Wojciech Kaczmarski
— Kolonia Tychowo 58,
Stargard Szczeciński. 467p

Sprzedam wózek inwa-
lidzki, wahadłowy. Adres:
Zabikowo, Północna 8.
9460g

Sprzedam tokarnię rewol-
werową Cegielskiego RH
32 w bardzo dobrym sta-
nie, oraz spawarkę zagra-
niczną wirlonową wyso-
kiej klasy od 40 do 500
Amp. Szokalski, Gorzów
Wlkp., Puszkina 47, tel.
24-03. 9479g

Sprzedam wózek głęboki.
Rolna 44 m. 7. 10018g

Sprzedam stół okragły roz-
ciągny, 4 krzesła, szafę
4-drzwiową. Poznań, Mar-
celińska 66B m. 9. 10044g

Sprzedam akordeon i fro-
terkę. Tel. 640-67. 10061g

Sprzedam motocykl Jawa.
Tel. 590-50. 10034g

Sprzedam skuter Lambret-
ta 150 Ld. Jędrzej Woź-
niak, Leszno, Rynek 37,
tel. 48-89. 450p

Przetarg

Polskie Biuro Podróży „Orbis”, Oddział Okrę-
gowy w Poznaniu, ul. Roosevelta 15/20 —
ogłasza

DRUGI PRZETARG NIEOGRANICZONY
na samochód osobowy marki Fiat 125p-
1300 — w cenie wywoławczej zł 70.240,—.
Przetarg odbędzie się w dniu 19 maja 1975 r.
o godz. 8.30 w lokalu PBP „Orbis” — Poznań,
ul. Świerczewskiego 14.

Samochód wystawiony będzie na widok pu-
bliczny, w dniach od 15-17 maja br. na par-
kingu przy hotelu „Merkury” w godzinach od
9-15.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywo-
ławczej należy wpłacić w kasie Oddziału PBP
„Orbis” — Poznań, ul. Świerczewskiego 14 —
w godz. od 10-15, do dnia 17 maja 1975 r.
2960-K1

UWAGA — UCZNIOWIE KLASY VIII SZKOŁY PODSTAWOWEJ!

WPHS Oddział Obrót Mięsem
w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 45

przyjmuje na rok szkolny 1975/76

ZAPISY

CHŁOPCÓW I DZIEWCZĄT

do klasy I

Zasadniczej Szkoły Handlowej
w Poznaniu

W ZAWODZIE SPRZEDAWCY

Nauka w szkole trwa dwa i pół roku.

Uczniowie otrzymują w:

- I roku nauki zł 300,— mies.
- II roku nauki zł 420,— mies.
- III roku nauki zł 720,— mies.

oraz odzież ochronną i posiłki regenera-
cyjne w okresie jesienno-zimowym.

Wymagane dokumenty:

1. Podanie o przyjęcie.
2. Życiorys.
3. Świadectwo ukończenia 8 klasy lub
wykaz ocen za I półrocze 8 klasy
szkoły podstawowej.
4. Świadectwo zdrowia.
5. 2 fotografie.

Po ukończeniu nauki absolwent zatrud-
niony zostanie w tut. Oddziale.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udzie-
la Sekcja Spraw Osobowych — Poznań,
ul. Czerwonej Armii 45, telefon 589-40.
1659-K1

Kupię mieszkanie własno-
ściowe, pół wili w Pozna-
niu lub Puszczykowie.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 9473g.

Poważnemu refleksanta-
wi sprzedam przy Ogro-
dzie Botanicznym, komfor-
towy dom jednorodzinny,
pół bliźniaka. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
10027g.

Sprzedam piętrowe komfor-
towe wille — Grunwald.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 10045g.

Sprzedam działkę 0,74 ha
w Szamotułach. Just, Sza-
motuły, 1-go Maja 11 m. 4.
9455g

Za pobudowanie domku
bliźniaczego dam działkę,
Śwarzędz. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 10059g.

Sprzedam działkę 0,74 ha
w Szamotułach. Just, Sza-
motuły, 1-go Maja 11 m. 4.
9455g

Wypożyczalnia eleganc-
kiej garderoby ślubnej.
Poznań, Paderewskiego 1.
8575g

Instalację wod.-kan. i c.o.
wykonuje warsztat. Jani-
kowo k/Poznań, ul. To-
polowa 53. 9346g

Dnia 2 maja 1975 r. zmarła po krótkich cier-
pieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza
naukochańcza żona, matka, teściowa i babunia,
śp.

WALENTYNA WALIGÓRA

z Chojnickich

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. na cmenta-
rze górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina 12253g

Dnia 2 maja 1975 r. niespodziewanie zakoń-
czył swój pracowity żywot, opatrzony Sakra-
mentami św., nasz najdroższy, nigdy niezapom-
niany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradiadek,
przeżywszy 63 lata, śp.

PIOTR PLURA

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 maja br. o godzini
14.15 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim i nieutulonym smutku żegna

rodzina

Poznań, ul. Chudoby 14 m. 11.

Panu prof. dr. hab.

ZYGMUNTOWI SZYMCHAKOWI

Honorowemu Członkowi i Przewodniczącemu

Rady Gospodarczej

Stowarzyszenia Księgowych w Polsce

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci

Żony

składają

Zarząd i pracownicy
Poznańskiego Oddziału Wojewódzkiego
Stowarzyszenia Księgowych w Polsce
472-K3

Transmisja... fragmentu widowiska

Finałowy mecz o Puchar Polski między Stalą Rzeszów i ROW-em Rybnik był widowiskiem miernym (co to będzie jeśli zwycięzca — Stal trafi w rozgrywkach o Puchar Zdobywców Pucharów na renowowaną jedenastkę — np. Ajax lub Dynamo Kijów), ale ze względu na swoją rangę skupił wielu kibiców przy telewizorach. Redakcja sportowa TV sprawiła tym zwolennikom futbolu przykry zawód przerywając transmisję spotkania po 90 minutach gry. Nie oglądali oni zatem ani dogrywki ani rzutów karnych, które wyłoniły zwycięzcę. Inaczej mówiąc pokazano jedynie fragment widowiska.

Obiektywizm każe powiedzieć, że takich potknięć jest w naszej telewizji coraz mniej. Wszakże zdarzają się i świadczą o niedostatku wyobraźni. Konstrukcja programu powinna być przede wszystkim możliwa przedłożenia meczu Stal — ROW. Dogrywki i rzuty karne to niemal codzienność rozgrywek pucharowych. (ak)

P. S. Przy okazji należy protestować przeciwko takim praktykom, jakie stosowano niekiedy podczas transmisji spotkań o mistrzostwo świata w hokeju. Otóż przerwy między tercjami wypełniała muzyka rozrywkowa, nadawana (ze studia w Warszawie) nie rzadko tak długo, że po połączeniu z RFN okazywało się, iż hokeiści kilka minut temu wznowili grę.

Gimnastyczna sensacja

Sensacyjnej porażki podczas Mistrzostw Europy gimnastyczek rozgrywanych w norweskiej miejscowości Skien doznała znakomita zawodniczka radziecka Ludmiła Turiszczewa, która nie zdobyła nawet medalu (była czwarta). Natomiast rewelacją była 13-letnia Rumunka — Nadia Comaneci, która w wieloboju wywalczyła złoty medal. Z Polek Judyta Krawczyk była jedenasta, a Łucja Matraszek — trzynasta.

Święto Sportu AWF na roboczo



W minioną sobotę Poznań gościł nauczycieli wychowania fizycznego z województw północno-zachodnich. Wzięli oni udział w konferencji metodycznej zorganizowanej w ramach obchodzonego corocznie Święta Sportu AWF. Jej tematem był sport w pracy dydaktyczno-wychowawczej nauczyciela wf.

Ilustracją teoretycznych rozważań stały się pokazy sportowe w sali „Areny”. Ich celem było zachęcenie do wprowadzania do programów nauczania np. judo, gimnastyki artystycznej i sportowej, a więc dyscyplin nie zawsze popularnych i należycie docenianych. Pokazy, według układów wybitnych specjalistów, demonstrowali studenci AWF, uczniowie szkół podstawowych oraz Średniej Szkoły Baletowej.

Judocy pokazali w układzie mgr J. Brzozowskiego, walory uprawiania tej dyscypliny już w wieku dziecięcym. Gimnastyka sportowa oraz akrobatyczna w wyko-

Dokończenie ze str. 1

nać na 3:3. W decydującym momencie zaczął padać deszcz. Na rozmokłym korcie lepiej czuł się zawodnik Szwecji, który potrafił poruszać się z niezwykłą lekkością. Borg objął prowadzenie 5:3 a następnie wygrał pierwszego seta 6:4.

Porażka w pierwszym secie zdecydowanie Polaka i w drugim grał mniej starannie. Nie więc dziwnie, że Borg wygrał drugiego seta dość łatwo 6:1.

Trzeci set to najbardziej porównawcza i dramatyczna walka. Mimo prowadzenia przeciwnika Fibak zdołał jeszcze raz poderwać się do walki. Dość nieoczekiwanie objął prowadzenie 4:3, dyktując tempo i narzucając przeciwnikowi swój styl.

Borg z najwyższym trudem odrobił stratę dwóch gemów, odbijając prowadzenie 5:4. Potem sytuacja odmiennie się i po serii świetnych skrótów Polak prowadził 6:5 a więc kolejna szansa dla Fibaka wywalczenia seta. Polak w ostatnich gemach może zbyt ryzykownie atakował, nie zawsze w odpowiednich momentach stosował skrót. Ostatniego seta, no rów poprzedniej walce wygrał Borg. 8:6.

W ostatnim spotkaniu Henryk Drzymalski przegrał z Birgerem Anderssonem 3:6, 0:6, 2:6. Końcowy wynik meczu 4:1 dla Szwecji, która awansowała do następnej rundy Pucharu Davisa.

Lennart Bergelin — kapitan reprezentacji Szwecji:

„W pojedynku Borg — Fibak zachwycił mnie swą postawą obaj partnerzy. Borg — ponieważ walcząc w specyficznych warunkach, nie tylko z przeciwnikiem, lecz również z zegarem oraz Fibak — bo grał po rycersku, nie próbując wykorzystać okoliczności. Był to dramatyczny, piękny mecz, tym bardziej denerwujący, że nieustannie padający deszcz groził w każdej chwili przerwaniem gry co przekreśliłoby szanse Borgia. Jes-

tem zadowolony, że mamy to już za sobą, spodziewam się dalszego awansu również po wyjazdowym meczu z RFN”.

Laszlo Gorodi (Węgry) — sędzia naczelny spotkania:

„Poza pogodą wszystko było w warszawskim meczu daviscupowym „na medal”. Imponują mi po stępy Fibaka, którego rozwój śledząc bacznie od kilku lat, dostrzegając zresztą analogie między nim i naszym talentem Balazsem Taroczy. Stoczył piękny pojedynek z tak świetnie usposobionym Borgiem było wielkim wyczynem. Świetna była publiczność. Fibak jest już dojrzałym graczem. Dowodem tego jest fakt, iż nie deprowadził go tak liczna widownia — czasem przecież „własne ściany” nie pomagają lecz przeszkadzają. (PAP)

★

Mówili po meczu:

Wojciech Fibak: „Cieszę się, że pokazałem iż polscy tenisiści są w stanie walczyć z graczami światowej ekstraklasy. Niestety, nie mogę być w pełni zadowolony, po nieważ nie zrealizowałem swojego planu taktycznego. Miałem za zadanie zmieścić długie crossy Borgia i przygotowywać pozycje do kontrataków. W sumie jednak atakowałem chyba zbyt rzadko, a na mokrym korcie i grając ciężkimi piłkami trudno było stosować wyprzedzające, kończące akcje, uderzenia”.

Bjorn Borg: „Jak zapowiadałem był to ciężki mecz. Wojtek z meczu na mecz staje się lepszym graczem. Nie jest to już ten sam tenisista, z którym udało mi się przed rokiem stosunkowo łatwo wygrać. Niestety nie dopisała nam pogoda, a Wojtek grał pod presją własnej publiczności. Nie zawsze jest to dobre, gdyż często doping przeszkadza w grze. Muszę przyznać, że walka była bardzo wy-

równana. Było tak nawet w drugim secie, choć wynik wydawałby się temu zaprzeczać. Mam nadzieję jeszcze kiedyś zagrać z Fibakiem i wcale nie jestem przekonany, jaki będzie wynik takiego spotkania”.

Olimpia — Motor 2:1 (0:1)

Zasłużony sukces gwardzistów

W meczu o mistrzostwo II ligi Olimpia wygrała w sobotę z Motorem 2:1 (0:1). Bramki zdobyli: dla Olimpii — Golaszewski w 60 i Wojciechowski w 63 min., a dla gości — Weideman w 20 min. Mecz oglądało około 100 osób. Sędziował Biernat (Kraków).

Olimpia: Bzdęga, Lisiak, Marcinowski, Grzeszkowski, Konewka, Nickling, Golaszewski, Wojciechowski, Wojtkowiak, Kolat (od 46 min. Maciejewski), Melerowicz. Motor: Dziakowski, Kamiński, Szych, Popowicz, Pulikowski, Mroziak, Ochodek, Ludyga, Weideman, Krawczyk, Przybyła (od 65 min. Stawiszynski).

Olimpia nadal jest zespołem niepokonanym w sezonie 1974/75 na własnym boisku. W sobotę wygrała z Motorem 2:1. W meczu przeważała pasja gwardzistów. Od 20 min. prowadził 1:0 i w pierwszej połowie posiadał inicjatywę w grze. Ta „dziwna bramka” — naszym zdaniem — padła ze spalonego (Bzdęga nie złapał piłki podanej na pole karne i wystarczyło lekkie kopnięcie jej przez Weidemana by znalazła się ona w siatce), choć gdyby poznański bramkarz interweniował pewniej i spokojniej sytuacja zostałaaby wyjaśniona korzystnie dla gospodarzy.

Nie ma jednak tego złego, co by na dobre nie wyszło. Bramka zdobyta przez Motor zmobilizowała piłkarzy Olimpii do gry szybszej i ofensywnej. Goście początkowo bronili się umiejętnie, nie dopuszczając gospodarzy do strzałów i organizując groźne kontrataki. Po jednym z nich Mroziak nie wykonał strzału, natomiast w 33 min. Grzeszkowski — najlepszy zawodnik Olimpii w sobotnim meczu — został podcięty na polu karnym lublinian, „jedenastki” jednak nie doczekaliśmy się.

Nawet w pierwszych minutach po przerwie wydawało się, że Motor utrzyma jednobramkową przewagę, a przynajmniej zremisuje. Stało się inaczej. Lubelska obrona nie wytrzymała huraganowych ataków Olimpii. Losy meczu rozstrzygnęły się w trzech minutach. Najpierw Golaszewski strzelił celnie z drugiej linii, a potem Wojciechowski wyskoczył do świetnego podania z prawej strony i głową zdobył zwycięską bramkę.

Tak więc Olimpia zdobyła cen-

Dokończenie ze str. 1

nościach jedenastki Lecha stawiała raczej w roli faworyta drużynę gości. Nie zmieniało tego w opinii łódzkich sympatyków futbolu nawet ostatnia porażka Lecha z bytomską Polonią. Tym bardziej, że

ne dwa punkty w spotkaniu z drugą, która jeszcze uważana jest za jednego z głównych kandydatów do awansu do I ligi. Pomyślny to prognostyk przed kolejnymi trudnymi meczami z Widzewem, Zawiszą i Lechią, a więc zespołami, z których każdy może w przyszłym sezonie występować w ekstraklasie.

A.K.

Rugby

Awans Polski Wygrana Polonii

Po wczorajszym zwycięstwie nad RFN 29:6 (10:6) reprezentacja polskich rugbyistów, powróciła do grupy A rozgrywek o puchar FIRA. Punkty dla naszego zespołu zdobyli: K. Mańko — 12, Jagieniak — 8, C. Jagieniak — 7, J. Klockowski — 2.

★

Mistrz Polski poznańska Polonia grając w polowie w rezerwowym składzie rozgrywała wczoraj trzecią drużynę NRD — Dynamo Poczdam 64:0 (36:0)! (ad)

Porażka szczypiornistek MKS AZS

W kolejnym spotkaniu o wejście do II ligi szczypiornistki MKS AZS Poznań przegrały z silnym zespołem SZS AZS Koszalin 9:10 (7:5). Jak wskazuje sam wynik mecz był zacięty. Stał też na nielitym poziomie. Jedną z przyczyn przegranej poznańsiek była zapewne absencja obydwu bramkerek. Najwięcej bramek dla MKS AZS zdobyły: Sajdak 3 oraz Ostach i Dregier po 2, a dla drużyny koszańskiej: Dubrowska 5 oraz Jakuszkowska 1. Kobołek po 2. (ad)

WYNIKI • TABELA • WYNIKI

Piłka nożna

I LIGA		
Śląsk — GKS Tychy	3:1	
ŁKS — Lech	3:0	
Gwardia — Legia	0:6	
Ruch — Pogoń	2:1	
Zagłębie — ROW	1:0	
Arka — Szombierki	0:0	
Polonia — Górnik	0:0	
Stal — Wisła	0:1	

1. Ruch	23	39:7	53:16
2. Stal Mielec	23	32:14	31:14
3. Śląsk	23	28:18	33:26
4. Wisła	23	27:19	30:22
5. Górnik	23	23:23	38:29
6. Legia	23	23:23	33:26
7. Lech	23	23:23	24:30
8. Zagłębie	23	22:24	23:26
9. Polonia	23	22:24	18:23
10. Szombierki	23	21:25	33:33
11. Pogoń	23	20:26	23:28
12. Tychy	23	19:27	26:30
13. ŁKS	23	19:27	21:29
14. ROW	23	17:29	17:30
15. Gwardia	23	17:29	12:30
16. Arka	23	16:30	16:39

II LIGA GRUPA POŁNOČNA

Zawisza — Gwardia	2:3
Stocznia — Polonia	0:1
Olimpia — Motor	2:1
Lechia — Widzew	1:1
Avia — Stoczniovec	2:1
Ursus — Warta	1:0
Stomil — Arkonia	0:0
Bałtyk — Zagłębie Wałbrz.	1:1

1. Widzew	23	31:15	27:12
2. Lechia	23	30:16	29:14
3. Zawisza	23	28:18	36:22
4. Motor	23	28:18	23:20
5. Zagłębie	23	26:20	22:17
6. Olimpia	23	25:21	22:18
7. Stoczniovec	23	24:22	27:23
8. Bałtyk	23	24:22	22:24
9. Stocznia	23	24:22	19:24
10. Avia	23	22:24	16:18
11. Ursus	23	22:24	15:20
12. Stomil	23	21:25	18:19
13. Arkonia	23	20:26	20:21
14. Gwardia	23	18:28	20:28
15. Polonia	23	17:29	15:22
16. Warta	23	8:38	8:37

II LIGA GRUPA POŁUDNIOWA

Katowice — Stalowa Wola	0:0
Stal Bielsko — Moto-Jelcz	1:1
Wojkowice — Star	0:1
Piast — Radomiak	2:1

Wisłoka — Urania	1:1
Metal — Niwka	1:2
Stal Rzeszów — Sparta Zabrze	0:0
Odra — Siarka	0:0

TABELA			
1. Stal Rzeszów	23	30:16	26:13
2. GKS Katowice	23	29:17	31:17
3. Piast	23	28:18	24:12
4. Stal Stalowa W.	23	26:20	25:16
5. BKS Bielsko	23	26:20	28:21
6. Moto-Jelcz	23	24:22	22:23
7. Odra	23	23:23	26:16
8. Urania	23	23:23	23:21
9. Star	23	22:24	12:16
10. Siarka	23	22:24	20:25
11. Wojkowice	23	21:25	22:31
12. Wisłoka	23	20:26	18:23
13. Sparta Zabrze	23	19:27	20:24
14. Radomiak	23	19:27	14:30
15. Metal	23	18:28	16:25
16. Niwka	23	18:28	14:28

KLASA WOJEWÓDZKA GRUPA I

Warta II — Włókniarz	0:1
Pogoń Skal. — Proсна	0:0
Przemysław — Stal	0:0
Zagłębie — Calisia	7:1
Olimpia II — Sparta Winiary	3:0
Grunwald — Ostrovia	0:1
Budowlani — Tur Turek	2:0

GRUPA II

1. Włókniarz Kalisz	21	33:9	36:11
2. Zagłębie Konin	21	31:11	53:15
3. Olimpia II	21	29:13	43:16
4. Stal Ostrow	21	29:13	25:12
5. Grunwald	21	27:15	30:11
6. Przemysław	21	23:19	28:24
7. Calisia	21	23:19	26:28
8. Ostrovia	21	22:20	22:19
9. Warta	21	20:22	24:22
10. Budowlani P-n	21	18:24	19:28
11. Proсна Kalisz	21	13:29	15:35
12. Pogoń Skalm.	21	10:32	13:46
13. Tur Turek	21	9:33	13:40
14. Sparta Winiary	21	7:35	4:44

GRUPA II

Polonia Pila — Polonia Środa	0:1
Posnania — Dyskobolia	1:3
Sparta — Polonia L.	2:0
Lech II — Obra	1:1
Błękitni — Notec	1:1
Viteovia — Ravia	3:2
Polonia — Kania	3:0

1. Polonia Poznań	21	34:8	50:14
2. Sparta Szamotuły	21	34:8	41:6
3. Dyskobolia G.	21	25:17	41:32
4. Notec Czarnków	21	24:18	34:26
5. Viteovia Witk.	21	23:19	30:21
6. Lech II	21	22:20	27:20
7. Kania Gostyn	21	22:20	21:22
8. Polonia Leszno	21	20:22	42:35
9. Rawia Rawicz	21	20:22	41:39

ŁKS nie zachwycił w słabym przegranym meczu w Krakowie. Tymczasem piłkarze łódzkiej drużyny w trudnej sytuacji (ciągłe groźby spadku z I ligi) postanowili wywalczyć w sobotnim meczu kolejną szansę. W pełni im się udało. Być może inaczej potoczyłyby się losy pojedynku w Łodzi, gdyby nie ustrata przez Lecha bramki i to w 3 min. meczu. Padła ona bez winy (i to oczywiście) obrońców poznańskich. Do zatrzymania na polu karnym piłki po strasnym napaści ŁKS Kasalik, który nie uczynił obrońcy Lecha. Niezależnie na konto defensywy Lecha trzeba zapisać utratę drugiego gola, strzelonego głową przez zackiego.

Niekorzystna sytuacja próbowała zmienić napaści Lecha. Już 5 min. silny strzał Jakóbcaza — łapał pewnie Tomaszewski. Później też solowych rajdów Lecha strona boiska obrońca Gut. Z akcji było jednak niewiele. Gut niepotrzebnie próbował zmienić się w A. Szymanowski pozostawiając osamotnionych kolegów w defensywie, który nie potrafił upilnować szybkiego pastnika ŁKS.

Po utracie drugiej bramki Lech ruszył do kontrataku, używając nawet przez kilkanaście minut różną przewagę. Doskonałą akcją do zdobycia bramki zaprzęcił w 41 minucie meczu Szpakowski. Będąc sam na sam z Tomaszewskim nie wytrzymał nerwowo i strzelił zbyt wcześnie, prosto nogi reprezentacyjnego golibie Polaka.

Nieco gorsze sytuacje miał w meczu Wojciechowski (przynajmniej trzykrotnie przedarł się na polu boiska do bramki ŁKS). Ostatecznie brakło jednak skutecznego wykonania akcji. Trudno się dziwić skoro i Jakóbcaz i Wojciechowski jak i Szpakowski osamotnieni w swych poczynaniach.

W Lechu — co potwierdził w meczowej wypowiedzi — trener Pekowski zawiadła przede wszystkim obrona, jak i druga linia. „Nie wiem dlaczego mój zespół mimo licznych wskazówek danych z ławki — uparcie forsował obronę strefową zamiast kryć dy swego. Nie mogę pojąć również tego, że szukali zwycięstwa w meczu za wszelką cenę. Celu im nie zrealizowali, a dali sobie stracić aż trzy bramki — zakończył swą wypowiedź J. Pekowski.

Podobne opinie na temat Lecha w Łodzi wyrażali obserwujący ten mecz trener K. Górski, pomocnik trenera Legii J. Wojdy — L. Brychczy.

WIESŁAW WRÓBLE

Na zdjęciu: fragment pokazanych ćwiczeń.

Fot. — H. Kamza

naniu studentów AWF, wg projektu dr. S. Drozdowskiego i J. Ślusarska, stała się porównawczym popisem skoków na ścieżce i skoków synchronicznych na trampolinie z udziałem mistrzów Polski: Marka Zielińskiego i Romana Gruszkiewicza. Uwagę nauczycieli w skupiła nadto gimnastyka artystyczna zaprojektowana przez dr. O. Kuśmińską przy pomocy mgr. G. Bojarskiej. W tej dyscyplinie, jak w żadnej innej, podstawą sukcesów są ćwiczenia baletowe wyrabiające giętkość ciała i estetykę ruchu. Z zakresu gier zespołowych zademonstrowano walory piłki ręcznej w pokazowym meczu rozegranym pomiędzy studentami AWF Poznania i Gdańska. Całość wyreżyserowała dr Maria Stróżyk.

Sobotnie pokazy, jak również dyskusja jaka wywiązała się po ich zakończeniu pozwoliły na nowe spojrzenie na dyscyplinę, których uprawianie daje młodzieży wiele korzyści, oraz zachęciły do szerszego ich stosowania w programie nauczania szkół wszystkich stopni. (za)

Piłkarski PP

Szamotulska Sparta wyeliminowała Wartę

Do ciekawej konfrontacji piłkarskiej doszło w Szamotulach, gdzie ostatnio w meczu kolejnej rundy eliminacyjnej rozgrywek o Puchar Polski zmierzyły się — mającej II-ligowe aspiracje miejscowa Sparta i poznańska Warta, która jest pewnym tegorocznym spadkowiczem z tej ligi. Kibice Sparty opuszczali stadion bardzo zadowoleni nie tylko z gry swojej drużyny, ale i z wywalczonego awansu. Zwycięstwo szamotulan 1:0 było zasłużone, a nawet zbyt niskie, gdyż stanowili drużynę bardziej dojrzałą i o wiele groźniejszą w poczynaniach ofensywnych.

Wynik ustalony został w I połowie ze strzału Wacława Brzosi w zamieszaniu podbramkowym. Warciarze wypadli bardzo słabo szczególnie w linii ataku, a w ostatnich minutach wyraźnie opadli z sił. (bop)